

**PROTOKÓŁ NR XXVIII/12  
z XXVIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO IV KADENCJI**

(12.11.2012 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji** – godz. 10<sup>10</sup> – radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – serdecznie witam szanownych gości przybyłych na dzisiejszą sesję. Witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Marszałkiem, Panem Adamem Matusiewiczem, witam dyrektorów wydziałów oraz jednostek Urzędu Marszałkowskiego, a także przedstawicieli mediów i publikatorów. Witam gospodarzy dzisiejszej sesji, Szanowne Panie i Panów Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego.

Radni nieobecni (według listy): Michał Czarski, Marian Gajda, Władysław Serafin, Martyna Starc-Jażdżyk.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Wspomnienie o ks. prałacie Józefie Londzinie, jednym z najbardziej zasłużonych dla sprawy polskiej działaczy narodowym na Śląsku Cieszyńskim, w 150. rocznicę Jego urodzin – podjęcie uchwały (**druk IV/474**).
4. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Sejmiku.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Strategii Ochrony Przyrody Województwa Śląskiego do roku 2030* (**druk IV/470**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu współpracy Województwa Śląskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2013* (**druk IV/465**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia organizatorom publicznego transportu zbiorowego zadań własnych Województwa Śląskiego (**druk IV/466**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2012-2020 (**druk IV/471**).

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok (**druk IV/472**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2012 rok (**druk IV/473**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/20/7/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 16 kwietnia 2012 roku w sprawie uchwalenia *Programu rozwoju bazy sportowej* z uwzględnieniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2012 (**druk IV/469**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach (**druk IV/467**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Bytomiu (**druk IV/468**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów (**druk IV/475**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (**druk IV/476**).
17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
18. Przygotowanie Województwa Śląskiego do kolejowych przewozów pasażerskich w nowym rozkładzie jazdy – prezentacja multimedialna Pana Marka Woracha, Prezesa Zarządu Kolei Śląskich Sp. z o.o.
19. Zamknięcie sesji Sejmiku.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – na konwencie nie zgłoszono żadnych poprawek, uzupełnień do porządku obrad. Formalnie muszę zwrócić się z tym zapytaniem: czy są propozycje zmian do porządku obrad ? Porządek obrad sesji został Państwu Radnym przekazany w statutowym terminie ... Dziękuję, nie ma takich propozycji. Będziemy w kolejnym punkcie podejmować głosowanie, w związku z tym pragnę poinformować, iż w uzgodnieniu z konwentem dzisiaj na sesji pracować będzie komisja skrutacyjna w składzie:

- 1) radny Janusz Buzek,
- 2) radny Janusz Wita,
- 3) radny Stanisław Dzwonnik.

**3. Wspomnienie o ks. prałacie Józefie Londzinie, jednym z najbardziej zasłużonych dla sprawy polskiej działaczu narodowym na Śląsku Cieszyńskim, w 150. rocznicę Jego urodzin – podjęcie uchwały (druk IV/474):**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – w tym punkcie porządku obrad pragnę w imieniu Wysokiego Sejmiku przywitać zaproszonych gości w osobach Szanownego Pana Andrzeja Płonki, Starosty Bielskiego ... Witam Burmistrza Czechowic-Dziedzic, Szanownego Pana Mariana Błachuta. Pozwólcie Państwo, że przywitam przedstawiciela duchowieństwa w osobie ks. prałata Henryka Satławy, Prezesa Stowarzyszenia Dziedzictwa św. Jana Sarkandra. Witam przedstawicieli instytucji, stowarzyszeń i szkół, które pozwoliłem sobie w imieniu Wysokiego Sejmiku zaprosić na dzisiejszą sesję w osobach: Szanownej Pani Aliny Świeży-Sobel, Przewodniczącej Kapituły Nagrody im. ks. Londzina, notabene krewnej ks. Londzina. Witam Szanowną Panią Barbarę Parchańską, Dyrektora Zespołu Szkół im. ks. Józefa Londzina w Zabrzegu, która przybyła wraz ze znakomitym zespołem – są na galerii. Witam Szanownego Pana Bogdana Kocurka, Dyrektora *Książnicy Beskidzkiej*. Witam Szanownego Pana Brunona Kielocha, Prezesa Stowarzyszenia *Przyjazny Zabrzeg* im. ks. Józefa Londzina. Bardzo uprzejmie dziękuję zaproszonym gościom, że zechcieli skorzystać z zaproszenia Wysokiego Sejmiku ... Szanowni Państwo ! W tym punkcie przewidzieliśmy dziesięciominutową prezentację dotyczącą ks. Józefa Londzina. Prezentację przedstawi Pani Alina Świeży-Sobel...
- **Pani Alina Świeży-Sobel** – chciałam najpierw podzielić się ogromną radością, po pierwsze z tego powodu, że możemy tu dzisiaj przypomnieć osobę ks. Londzina. Współcześni ks. Londzinowi nie mieli wątpliwości, że warto o nim pamiętać i kiedy budowano ten gmach, tu w tej Sali Sejmu Śląskiego znajdowało się jego popiersie. Po wejściu wojsk hitlerowskich popiersie, jak i pozostałe wizerunki budzicieli polskości, oczywiście zniknęło, a potem już jakoś nie wróciło. Myślę, że o ks. Londzinie warto pamiętać, mam nadzieję, że Państwo będą bardziej przekonani kiedy zobaczą chociaż drobny skrót jego dorobku. Druga radość moja jest związana z dniem, w którym się spotykamy. Mamy co prawda rok ks. Londzina związany ze 150 rocznicą jego urodzin. Urodził się w lutym, zmarł w kwietniu, ale tak się jakoś składa, że wszystkie instytucje, które są z nim związane świętują jego wspomnienie właśnie 11 listopada, ponieważ z innym dniem ks. Londzin im się nie kojarzy. Dlatego bardzo się cieszę, że zechcieli Państwo zająć się postacią ks. prałata Londzina właśnie dziś. O ks. Londzinie można długo, można dużo, człowiek–instytucja, człowiek gigant pracowitości i można się spierać z historykami ówczesnymi, którzy liczyli i doliczyli się 600 wieców, na których przekonywał do sprawy polskiej mieszkańców całego Śląska Cieszyńskiego przez lata, można się zastanawiać czy rzeczywiście było tych 40 tys. osób na rynku cieszyńskim, kiedy wraz z pozostałymi przywódcami Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego ogłaszał wolną Polskę w Cieszynie, wcześniej niż na pozostałych terenach Rzeczypospolitej, ale jedno nie ulega wątpliwości – bez

takiego zapału, takiego bezgranicznego oddania sił na służbę ojczyźnie, nie byłoby ks. Londzina dorobku w tylu bardzo różnych dziedzinach.

[projekcja filmu o ks. Józefie Londzinie]

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo uprzejmie dziękuję w imieniu Sejmiku Śląskiego za przedstawienie prezentacji.
- **Pani Alina Świeży-Sobel** – ja bardzo dziękuję, jeszcze tylko ostatnie słowo. Łatwo było się zorientować, że zaprezentowane zostały głównie cieszyńskie tematy w działalności ks. Londzina. Obecni na tej sali goście reprezentują jego rodzinne strony, z którymi związany był z racji urodzenia, ale i tu i tam podejmowana jest myśl ks. Londzina. A ci, którzy nie klóćą się na temat historii, zgodnie w Cieszynie podkreślają jedno: gdyby nie ks. Londzin i nie tacy ludzie jak on, bo rzecz jasna nie był on sam w tej pracy, nie wiadomo w jakim języku mówiliby się dzisiaj w Cieszynie.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – dziękujemy naszym gościom, że zechcieli przygotować i przedstawić nam dziś prezentację, która ks. Londzina nam przybliżyła. Najserdeczniej witam przybyłego w międzyczasie Pana Tomasza Tomczykewicza, Wiceministra Gospodarki, Posła na Sejm RP. Szanowni Państwo Radni projekt uchwały zawarty na druku IV/474 otrzymali, zgodnie z przyjętym zwyczajem zapraszam Wiceprzewodniczącego Sejmiku, Pana Andrzeja Kamińskiego do przedstawienia projektu uchwały.
- **radny Andrzej Kamiński** – pragnę przedstawić oświadczenie w sprawie uczczenia ks. prałata Józefa Londzina jednego z najbardziej zasłużonych dla sprawy polskiej działaczy narodowych na Śląsku Cieszyńskim, w 150. rocznicę Jego urodzin. *Sejmik Województwa Śląskiego pragnie oddać hołd księdzu Józefowi Londzinowi, jednemu z najbardziej zasłużonych dla sprawy polskiej działaczy narodowych na Śląsku Cieszyńskim. Ksiądz Londzin był jednym z ludzi, dzięki którym mimo sześciu wieków oderwania od państwa polskiego, na Śląsku Cieszyńskim ocalała narodowa świadomość Polaków. Ksiądz Józef Londzin urodził się 3 lutego 1862 roku w Zabrzegu, w rodzinie nauczyciela Józefa Londzina, znanego z patriotycznego zaangażowania, m.in. założyciela zabrzeskiej Polskiej Czytelni Katolickiej. Już jako uczeń gimnazjum pomagał Pawłowi Stalmachowi, redaktorowi „Gwiazdki Cieszyńskiej” – polskiego pisma na Śląsku Cieszyńskim. W 1890 roku został następcą Stalmacha i był redaktorem „Gwiazdki” aż do śmierci – przez blisko 40 lat. Polskich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego reprezentował jako poseł w Wiedniu, a później również w Warszawie, gdzie pełnił funkcje posła i senatora. Był też burmistrzem Cieszyna. Jako założyciel, współzałożyciel lub*

*działacz całego szeregu polskich organizacji i instytucji zyskał sobie miano „hetmana ludu polskiego”. Pracował m.in. na rzecz Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku, Opieki nad kształcącej się młodzieżą katolicką im. bł. Melchiora Grodzieckiego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Dla umocnienia polskiego ducha ogromne znaczenie miały też inicjatywy kulturalne i społeczne, które podejmował m.in. na rzecz polskiego szkolnictwa, druku i czytelnictwa polskich książek oraz prasy. Angażował się w rozwój polskiej turystyki, gromadził zbiory muzealne dokumentujące polski rodowód mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, był autorem ponad stu książek i artykułów na ten temat. Aktywnie działał w spółkach rolniczych i kasach Raiffeisena. Wspierał działalność legionów Józefa Piłsudskiego. W październiku 1918 roku przewodniczył powołaniu polskiej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, by upomnieć się o przynależność Śląska Cieszyńskiego do odradzającej się Polski po sześciu wiekach pozostawania poza granicami Rzeczypospolitej. Jako delegat Rady w 1919 roku uczestniczył w Paryżu w rozmowach pokojowych, szukając u polityków Ententy poparcia dla koncepcji przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Bolesnie przeżył decyzję Rady Ambasadorów, która w 1920 roku zrezygnowała z plebiscytu i dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację.*

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – zanim przejdziemy do głosowania, zgodnie z przyjętą procedurą proszę komisję skrutacyjną o komunikat o prawomocności obrad.
- **radny Janusz Buzek** – mandaty pobrało 43 radnych na 47 uprawnionych, a zatem posiadamy quorum.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, iż obrady Sejmiku są prawomocne.

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

- **ksiądz prałat Henryk Satława** – chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie tej uchwały o moim poprzedniku – tak mogę dzisiaj powiedzieć – ks. prałacie Józefie Londzinie. To rzeczywiście znakomita postać w naszej historii, która sięga także naszych czasów. Kiedy słuchamy o jego życiu i działalności społecznej, to na uwagę zasługuje coś co jest dla nas nauką dzisiaj, dla nas, którzy budujemy dzisiejszą Polskę, którzy jesteśmy

odpowiedzialni za Śląsk, za ojczyznę. To co fascynuje w tej postaci to to, że ksiądz prałat Józef Londzin potrafił z każdym rozmawiać i to pięknie rozmawiać. Gdyby tej zdolności nie miał nie zbudowałby tego co zbudował i co się rozbudowuje dziś. Umiał rozmawiać z ewangelikami na Śląsku Cieszyńskim, z socjalistami, z tymi wszystkimi ugrupowaniami politycznymi, które odpowiedzialne były wówczas za kształt Śląska Cieszyńskiego i poniekąd ojczyzny naszej. Dziękując wam za podjęcie tej uchwały chciałbym wam także życzyć żeby ten ksiądz Londzin był patronem dla naszego Sejmiku właśnie tej umiejętności rozmawiania ze sobą dla Polski, żebyście umieli słuchać jeden drugiego i żebyście podejmowali zawsze takie uchwały, które służą ludziom, służą temu ludowi, który tutaj zamieszkuje. Z serca wam wszystkim błogosławię i dziękuję wam za tą lekcję historii, która niech nas prowadzi w świetlaną przyszłość Śląska, Śląska Cieszyńskiego i całej naszej ojczyzny.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo uprzejmie dziękuję księdzu prałatowi za skierowane do nas słowo. Szanowni Państwo ! Będziemy zmierzali do końca punktu 3 porządku obrad, ogłoszę za chwilę piętnastominutową przerwę. W trakcie przerwy zapraszam na otwarcie wystawy przygotowanej przez Starostę Bielskiego. Otwarcie tej wystawy w westybulu uświetni występ zespołu dziecięcego – który przed chwilą witałem, a który udał się już na swoje miejsce – Szkoły Podstawowej z Zespołu Szkół im. ks. Józefa Londzina w Zabrzegu, który wykona kilka pieśni, w tym *Ojcowski dom, Te zabrzeskie pola, Wy zabrzeskie dziewczeczki, Kawalery i Chodźcie chłopcy tańcować*. Ponadto, w kularach eksponowane są fotografie Pana Tomasza Jodłowskiego, należącego do Związku Polskich Artystów Fotografików, stypendysty Marszałka Województwa Śląskiego w Dziedzinie Kultury, do obejrzenia których również serdecznie zapraszam ! W imieniu Przewodniczącej Komisji Sportu... chciałem poinformować, iż na sali sesyjnej odbędzie się krótkie posiedzenie komisji. Jeszcze raz najserdeczniej dziękuję wszystkim gościom, którzy do nas przybyli, nie z tak bliska, ale z terenów naszego województwa i swą obecnością uświetnili posiedzenie Sejmiku Województwa Śląskiego, za przyjęcie zaproszenia i przybycie. Ogłaszam przerwę zapraszając do westybulu...

[przerwa obradach]

#### **4. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Sejmiku:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie na przyjęciem protokołu:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

## 5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Adam Matusiewicz [stanowi załącznik do protokołu]

– w trakcie wystąpienia koniec kasety 1 a.

- **radna Bożena Borys-Szopa** – ja bardzo się cieszę, że 11 listopada dobrze wypadł, nie wiem tylko czy Pan Marszałek wie, że mimo tego, że chcielibyśmy wziąć udział w tej uroczystości organizowanej w naszym województwie, nie byliśmy, przynajmniej większość z nas nie była w stanie, ponieważ zaproszenia dostaliśmy dopiero dzisiaj. Ja nie mam pretensji do Pana Marszałka, proszę tego nie traktować osobiście. Ja myślę, że gdzieś na styku decyzji Zarządu i wykonania tej decyzji nastąpiło jakieś nieporozumienie, ponieważ nie dostaliśmy tych zaproszeń na adresy domowe, tylko do skrytek, stąd nie mogliśmy wziąć udziału, a powiem, że z przyjemnością, przynajmniej w tej części oficjalnej wzięłabym udział.
- **radny Henryk Moskwa** – oczywiście nie będę o te sprawy pytał, które mają być dyskutowane, niemniej jednak nawiążę do kolei, bo i Pan Marszałek w pierwszej części swojej [wypowiedzi], jak również na końcu o tej kolei wspominał. Ja już nie chcę nawiązywać do tego artykułu – zapytam później – że pojedziemy pociągami, które wyciąga się ze złomu i których w innych częściach kraju nikt nie chce. Oby się nie powtarzały tragedie z tego powodu, nie daj Panie Boże. Ja chcę o co innego zapytać, nie wiem czy Państwo wiecie, bo akurat ja również dowiedziałem się na posiedzeniu WKDS, że jeszcze tak naprawdę *Koleje Śląskie* się nie rozkręciły, bo one tak naprawdę będą przejmować, z pełną pompą mają ruszyć w grudniu, a już powstała spółka-córka *Kolei Śląskich*. Ja chciałbym zapytać do czego, po co ta spółka ma być, jakie zadania będzie pełnić i żeby jeszcze Pan powiedział Panie Marszałku czy to prawda, że na rozpoczęcie działalności tej spółki pożyczono 10 mln zł z GPW ? Potem mówimy, że są pretensje o drogą wodę. Sprawa druga, o której chciałem wspomnieć – ja wiem, że Marszałek nie musi się na wszystkim znać – chodzi o ostatnią decyzję z 19 października, powołanie doradcy ds. edukacji. Przecież o ile wiem, to edukacją zajmuje i Pani Wicemarszałek Aleksandra Gajewska-Przydryga, a również Członek Zarządu, Pan Jerzy Gorzelik. Jeżeli to jeszcze jest mało tego, to proszę bardzo, tylko ja mam wątpliwości czy ktoś, kto stracił stanowisko prezydenta Bytomia, między innymi, a może przede wszystkim za likwidację szkół, będzie dobrym

doradcą ds. edukacji. Nie wiem, chyba, że też ma coś likwidować w Urzędzie Marszałkowskim, no to chciałbym to wiedzieć, tym bardziej, że ogólna bieda wskazywałaby na rozsądek i nie powoływanie nowych, prominentnych stanowisk. I jeszcze ostatnia sprawa, na ostatniej sesji słyszeliśmy jak to jest pięknie w WPKiW, jakie inwestycje, ale jednocześnie usłyszeliśmy, że skończy na stratach ubiegły i bieżący rok. I oto tak jakby na zamówienie w sobotę pisze jeden z redaktorów w *Gazecie Wyborczej*, na pewno nie rozmawiałem z tym redaktorem, pisze: *Park Śląski wybudował parkową ścieżkę zdrowia dla biegaczy za 1,5 mln, po której nie da się biegać*. I poszedłem wczoraj, ponieważ ja mieszkam prawie w *Parku*, poszedłem sprawdzić. Autentycznie, zapewniam Państwa, że się po tym biegać nie da. 1,5 mln utopiono nie wiadomo gdzie, po co i na co. Panie Marszałku, proszę o wyjaśnienie.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – zanim kolejnemu mówcy udzielię głosu, bardzo proszę abyśmy pytania dotyczące *Kolei Śląskich*, przewozów, rozkładu zachowali na stosowny punkt porządku obrad ...Pan Radny Sobierajski. Przypominając Pana wystąpienie 33 minutowe na ostatniej sesji, gdyby Pan był uprzejmy do 10 minut to skrócić, to byłbym zobowiązany.
- **radny Czesław Sobierajski** –...o 10 minut ?
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – do 10 minut...
- **radny Czesław Sobierajski** – proszę się nie obawiać, dzisiaj będzie rzeczywiście bardzo krótko. Chciałem się odnieść do debaty o Muzeum Śląskim, nie w szczegółach, bo mówiłem tu kilka razy, nie mniej chciałem tylko doprecyzować, że 25 października, w której uczestniczyłem również do końca w przeciwieństwie do dyrektora Jodlińskiego i Pani ... szefowej ... ale myślę o dyrektorce przede wszystkim, kiedy ludzi nas sali było dwa razy więcej niż nas tutaj, a dyrektor Jodliński już sobie raczył pójść. Po wystąpieniu, zresztą buńczuczny wyjątkowo, nie podlegającym dyskusji jakiegokolwiek, co było widać z tonu dyskusji, co potwierdzili wszyscy zabierający głos. Po prostu po jakimś czasie zabrał się i poszedł. Zabierając głos zapytałem gdzie, skoro ludzi było jeszcze kilkadziesiąt na sali, a może ten ostatni ma najlepszy pomysł dla przykładu ? Tymczasem to po to było żeby on właśnie dokładnie był do końca. Nie było go. To też potwierdza to czy ta debata była debatą, czy rozmową między nami, tym bardziej, że dosłownie gdybyście Szanowni Państwo stenogram wzięli, a pewnie jest bo było nagrywane, było dwieście kilkadziesiąt osób, a przynajmniej siedemdziesiąt zabrało głos, ani jeden, poza dyrektorem oczywiście i Marszałkiem Gorzelikiem i Panią Profesor, ani jeden głos nie był w jakimkolwiek sposób

za, nawet w jakikolwiek ogólny za. Wszystkie były przeciw, a tak zdecydowanie przeciw odnosząc się do szczegółów, że po prostu mniej więcej tylko jedno zdanie powiem i nic więcej. W *Gościu Niedzielnym* – odsyłam Państwa do tego *Gościa*... ostatniego Pana Marszałka i wszystkich Państwa – piękne jest jakby podsumowanie tej debaty pod tytułem *Falszywa propozycja*. Kapitalnie *Gość Niedzielnym* odniósł się, wyjątkowo rzetelnie i prawdziwie, i zalecam tę lekturę. I dlatego mówię o tym, że Panie Marszałku, tu byli Ślązacy, zwykle starsi ludzie, doświadczeni niesamowicie, pamiętający wszystko co tylko możliwe. Mówili z pamięci takie przykłady, że ja po prostu byłem zbudowany. Łzy w oczach mieli niejednokrotnie mówiąc tutaj, bez dyrektora później. Proszę wziąć to wszystko pod uwagę, bo wiemy, że teraz toczy się tak naprawdę bój o Muzeum Śląskie. Słyszeliśmy ks. prałata Londzina(?) jak muzeum w Cieszynie, muzeum polskie, też sobie wyobrażam, że to będzie muzeum polskie w Katowicach, oczywiście też mówiące o kulturze innych, ale w spojrzeniu. To tyle tylko, dygresja na początek, bo mówiłem i wtedy i później, nie raz. Natomiast ja jestem również zbudowany, akurat, nie wiem jak się stało, że ta korespondencja nie doszła na czas do radnych, ale ja byłem na tych uroczystościach wczoraj i rzeczywiście byłem zdumiony duchem, obecnością, ale i duchem, który tych ludzi spajał. O czym to świadczy? To znaczy, że powoli i na Śląsku, lud śląski, polski i w ogóle budzimy się powoli. To, że było pierwszy raz tak wiele ludzi, to było nie przypadkiem i to jest dobry znak, że nas jest coraz więcej. Tak jak tu mówił ks. Londzin, który się nie wstydzi mówić po polsku, myśleć po polsku i dążyć aby Polska i Śląsk był coraz wspanialszy, coraz bogatszy itd., itd. I tak sobie wyobrażam Księdza Arcybiskupa Skworca homilia, precudowna, mówię: Księżo Arcybiskupie na płytkę i wszystkim rozesłać, kto tylko może aby ją otrzymał. Wszystko tam było, wszystko co możliwe. I potem ten hymn, to też jest symbol. *Stadion Śląski*, wiemy doskonale, przewijała się debata swego czasu czy w kolorze biało-czerwonym. Nie, że nie biało-czerwony, jeszcze nie wiemy zresztą jak, bo niby decyzja jest, ale jeszcze tego nie ma. Tymczasem ludzie wczoraj sobą, kilka tysięcy, zrobili flagę, hymn odśpiewali i powiedzieli: tak, stadion narodowy i my tu jesteśmy żeby o tym zaświadczyć. O czym to ... przecież jakaś to cudowna sprawa. To ludzie idą, to oni kierują kroki i oni to mówią, tak jak tu na tej sali, tak jak na tym stadionie, tak jak wczoraj pod pomnikiem Piłsudskiego. To są wspaniałe akcenty, które przeżywamy i odnotowuję to z satysfakcją, że *boże młyny miały wolno, ale miały*, byle tylko nie brakowało tych co tymi żarnami poruszają. Zapewniam Państwa, że z mojej strony, i nie tylko, takich nie braknie. I jeszcze jedno na koniec. 7 listopada, a wcześniej uchwaliliśmy *Rok Prymasa Hlonda*, wspaniała sprawa, i 7 listopada był Pan Przewodniczący, była Pani Marszałek, przedstawiciele inni i znaczne grono [...] gdzie była inauguracja roku właśnie prymasa Hlonda na auli Uniwersytetu Śląskiego. Mówiono o historii Śląska, ludu śląskiego, o granicach i siedzieliśmy w takim gronie, zresztą też licznym,

i każdym zdumiony był, że właściwie mówimy takim prostym językiem, mimo, że profesorowie to mówią i tak wszyscy *rozumia*, że tu byli Niemcy, mieszkańcy niemieckojęzyczni, polskojęzyczni, Żydzi – owszem, byli Czesi, ale nie usłyszałem przez sześć referatów i siódmy później o *naszości*, o *trzeciości*, i *śląskości*, nie było czegoś takiego w ogóle. Nawet dyrektor Greiner, z którym się swego czasu pokłóciłem o te tablice niemieckie, które tam dał. Każdy mówi: *panie, teraz chyba będzie zgrzyt*. Nic podobnego, wręcz odwrotnie. Przedstawił mapy Śląska dla przykładu i pokazuje mapę Śląska: Państwo widzicie, ta czerwona plama cała, to jest polskojęzyczny, czyli mieszkańcy Polacy, a te dwie malutkie plamki to są niemieckojęzyczni. Mówię: *czy ja się przesłyszałem, czy w ogóle źle widzę*. Dyrektor Greiner mówi to. O czym to świadczy ? Tamto miejsce było wyjątkowe, tam nie można mówić nieprawdy, w tym gronie i w tym miejscu. Jak się zaczęło mówić normalnie tak wszystko zaczęło wyglądać tak jak wygląda i to mnie napawa ogromnym optymizmem do przodu, że zaczynamy mówić prawdziwie i wtedy wszystko jest jasne. I powołaliśmy tam, i to na końcu, stowarzyszenie *Dzieło prymasa Hlonda*, gdzie nie tylko pomnik przed katedrą ma być zwieńczeniem, ale to dzieło i to przesłanie mamy po prostu ponieść. Prymas umierając w '48 roku – nomem omen, czy to jest przypadek, 22 października, kiedy Jan Paweł II odprawia mszę pontyfikalną<sup>1</sup> – i on wtedy mówił na łożu śmierci: *kochałem Polskę zawsze i będę się modlił za nią w niebie, aby walczyć. Zwycięstwo gdy przyjdzie, będzie zwycięstwem Najświętszej Dziewicy* – cytuję dokładnie – i przeżywaliśmy 22 października. I jak się mówi, że nie byłoby papieża, gdyby nie było *Prymasa Tysiąclecia*, to dopowiadają wszyscy, łącznie z prymasem Wyszyńskim i z papieżem również, gdyby nie było prymasa Hlonda, nie byłoby prymasa Wyszyńskiego, bo on go wskazał, ani być może papieża. A więc taki to jest ciąg zdarzeń, dlatego ja jeszcze raz dziękuję za tę inicjatywę, za te wszystkie, wspólną naszą, bo ona przyniesie, jestem przekonany, tak wiele dobra dla Śląska i Polski. I już kończąc, Panie Przewodniczący, na pewno – z ręką na sercu tym razem – nie wiem czy Państwo, mnie nawet to umknęło, bo o Wojciechu Korfantym starałem się od wielu lat ... nawiasem mówiąc w internecie jest podawana zła data *Rok Korfanteo* był 2011 roku, nie, w 2009 roku, a tam uporczywie '11 jest wpisywany i nie ukrywam jak to się dzieje – 2009 rok ! I oto 3 grudnia, tutaj na tej sali, ma być zwieńczenie konkursu i to ogólnopolskiego krasomówczego im. Wojciecha Korfanteo. Kto z Państwa tak naprawdę wie, że taki konkurs krasomówczy się nazywa polskiego, po polsku, oratorski, jak najlepiej polskim językiem, właśnie Wojciecha Korfanteo. I tu na sali 3 grudnia będzie zwieńczenie ogólnopolskiego konkursu krasomówczego, po polsku, jak najlepiej tylko możliwe po polsku powiedzieć. Między innymi uczestnicy konkursu mają odnieść do cytatu z Cypriana Kamila Norwida: *do tych co mają tak tak za nie nie bez światła cienia, tęskno mi Panie*. Do tego się

---

<sup>1</sup> 30 lat później (przyp. M.J.)

mają odnieść wszyscy i teraz mają po polsku, jak najlepiej *umią* po polsku przedstawić tu na tej sali. Czy to nie jest wspaniała sprawa ? Po polsku właśnie. Dziękuję Szanownym Państwu.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Panu Radnemu, Przewodniczącemu klubu, za to, że podzielił się z nami swoimi poglądami, refleksjami, znakomitą część z nich podzielamy. Uzupełniając część poświęconą konferencji na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego pragnę przekazać na ręce Pań i Panów Radnych najserdeczniejsze, głębokie, bardzo miłe, skierowane wówczas do mnie przez Arcybiskupa Wiktora Skworca podziękowania za uchwałę o ustanowieniu przyszłego roku *Rokiem Kardynała Augusta Hlonda*.
- **radny Michał Wójcik** – ja również wczoraj miałem okazję uczestniczyć we mszy św. w intencji ojczyzny w katedrze i w części zostałem zachęcony do zabrania głosu kazaniem, jednym z najlepszych jakie miałem okazję słyszeć w ostatnich latach, Księdza Arcybiskupa Wiktora Skworca. Ja pozwolę sobie tylko króciutko zacytować fragment tego wystąpienia: *oczekujemy, że ostateczny scenariusz wystawy w nowym Muzeum Śląskim w sposób dostateczny ukaże ziemię, a sama ekspozycja będzie nie tylko przypadkowym zbiorem odprysków na peryferiach historii, ale będzie przekazywała myśl o tej ziemi, jej mieszkańcach, którzy nie bez trudności i rozczarowań ziemią ojczystą tworzyli na Śląsku zagłębienie pracy i modlitwy*. Ksiądz Arcybiskup wiele wątków bardzo ważnych także i dla nas jako Sejmiku poruszył, ale szczególnie właśnie ten wątek dotyczący Muzeum Śląskiego. Ja chciałem podziękować za tą debatę, która odbyła się – jestem rozczarowany pewnymi wystąpieniami, tuż już Pan Radny Sobierajski powiedział, m.in. Pani Chojecka, która powiedziała o *provincjonalnych partykularyzmach*. Być może jestem prowincjuszem, ale dla mnie Muzeum Śląskie powinno promować propolski punkt widzenia, a nie jakiś inny. To nie jest dzieło sztuki jak Pani prof. Chojecka mówi. To jest instytucja, która znajduje się w Polsce, jeśli ktoś ma inną wizję, no to niech jedzie do Muzeum Śląskiego w Görlitz, przecież nikt tego nie zabrania. Wydaje mi się Panie Marszałku, że zbyt duża autonomia jest jeśli chodzi przede wszystkim o Pana Dyrektora Jodlińskiego. Dwukrotnie już prosiłem z tego miejsca o to żeby Pan Dyrektor Muzeum Śląskiego, któremu płaci polski podatnik, płaci samorząd, Pan go zatrudnia, raczył przyjść do Sali Sejmu Śląskiego w czasie sesji Sejmiku, ponieważ mamy do niego sporo pytań. A jeżeli byłby to problem techniczny, to chociażby zaszczycił nas swoją obecnością w czasie posiedzenia Komisji Kultury. Złożyłem takie pismo Panie Marszałku i podtrzymuję stanowisko w związku chociażby z tymi ostatnimi wydarzeniami w czasie debaty dotyczącej Muzeum Śląskiego. Chciałem się m.in. Pana Dyrektora zapytać jak rozumie te swoje wypowiedzi, jak rozwinie wypowiedzi z radia *TOK FM* przytaczane

przez *Gazetę Wyborczą* o odcinaniu się od propolskich korzeni, punktu widzenia jeżeli chodzi o wystawę. Myślę, że wiele pytań można by mu postawić, m.in. Panie Marszałku także o to, bo chciałem żeby Pan nam troszeczkę więcej wyjaśnił czy rzeczywiście sprawa dotycząca budowy Muzeum Śląskiego, chodzi o dodatkowe 10 bądź 14 mln, trafiła już do sądu, czy nie ? Czy Pan Dyrektor Jodliński miał wiedzę na temat, że wykonawca musiał zrobić dodatkowe zabezpieczenia, czy nie miał ? Czy przekazał je Urzędowi Marszałkowskiemu, czy nie ? To są pieniądze polskiego podatnika i Pan Dyrektor powinien z tego się tutaj wytłumaczyć. Jeszcze raz ponawiam swoją prośbę o to żeby Pan Jodliński został zaproszony do Sejmiku.

- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – tak się składa, że moja wypowiedź będzie nawiązywała do dwóch poprzednich wypowiedzi. Ja też miałam przyjemność brać udział w tej debacie, która odbyła się 29 września i podzielałam wypowiedziane tu wcześniej zdanie, iż rzeczywiście Pan Dyrektor powinien być zostać do końca tej debaty, z różnych przyczyn tak być powinno. Pomijając przyczyny merytoryczne, dobre wychowanie nakazuje w tym momencie takie właśnie zachowanie, wedle mojej opinii. Natomiast z drugiej strony Pan Dyrektor bardzo dobrze przez wszystkie lata swego urzędowania jako dyrektor Muzeum Śląskiego udowodnił, że jest profesjonalnie, merytorycznie i organizacyjnie przygotowany do prowadzenia takiej inwestycji. Odpowiadając przy okazji na to o czym mówił Pan Radny Wójcik pragnę powiedzieć, że ta różnica kosztów inwestycji, o której Pan wspominał wynika obsunięcia się skarpy, o czym Pan Dyrektor oczywiście wiedział, bo obsunięcie się skarpy jest czymś czego się nie da nie zauważyć, ale nie było możliwe aby to przewidzieć. W związku z tym na pewno jest to rzecz, którą można w sensie księgowym wyjaśnić, natomiast nie można jej było przewidzieć nawet przez profesjonalistów-geologów – tak zostało nam to przedstawione jako członkom Rady Programowej Muzeum Śląskiego już w maju tego roku. O czym chcę powiedzieć ? Drażni mnie Szanowni Państwo niezwykle – przepraszam, że podzielę się tutaj swoim odczuciem w zakresie tego co mnie rozdrażnia, ale ja naprawdę nie mogę już dłużej słuchać stwierdzeń, że jedynie słuszne Muzeum Śląskie to muzeum katolickie, muzeum narodowe. Ta ziemia jest miejscem różnorodności, styku kultur, niezwykle dramatycznym przecięciem historycznych wydarzeń i ta bitwa, która się toczy jest m.in. przez Panów wywoływana, a jednocześnie przygotowujemy się do oddania społeczeństwu najważniejszego obiektu symbolicznego, w sensie duchowym i symbolicznym właśnie, społeczeństwu regionu. Co chcę powiedzieć ... mogę to powiedzieć jakby z pełną odpowiedzialnością w przyszłości za moje słowa – że już w tej chwili jest to obiekt, który odpowiada zaledwie standardom teraźniejszości, jeżeli chodzi o ekspozycyjność i sposób mówienia o historii w bieżącej chwili, a nawet już jesteśmy wstecz. To już jest projekt w jakimś sensie archaiczny jeżeli chodzi o

wystawiennictwo europejskie i światowe. A o czym my tutaj rozmawiamy ? Dlaczego nie było w ogóle młodych ludzi na tej dyskusji ? Ich nie było i nie będzie ! I prawdopodobnie jeżeli będziemy dalej rozmawiać w ten sposób, to oni w ogóle nie przyjdą na te ekspozycje, bo zabraknie tam tego czym oni żyją w tej chwili, czyli zupełnie innym sposobem widzenia rzeczywistości, nieco bardziej interkulturowym, interdyscyplinarnym, szerokim, horyzontalnym, co nie wyklucza patriotyzmu, nie wyklucza regionalizmów i co nie wyklucza miłości do ojczyzny, że powiem tak patetycznie, chociaż patos w tym względzie jest mi obcy !

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – lista mówców została wyczerpana, zanim poproszę Pana Marszałka o udzielenie odpowiedzi, chciałem także osobiście odnieść się do tej debaty dziękując Panu Marszałkowi za jej zorganizowanie, bo to była inicjatywa Pana Marszałka – Pana Marszałka to zasługa, dzięki czemu mogliśmy dzisiaj wymieniać poglądy na ten temat.
  
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – pozwolicie w dwóch słowach ... tak to jest przy święcie 11 listopada, że osoby, czy też instytucje je organizujące, my się dzielimy swoimi obowiązkami, akurat za tą kwestię nie byliśmy odpowiedzialni, nad czym ubolewam. Mam nadzieję, że ta sytuacja się nie powtórzy, aczkolwiek chciałbym Państwu już tak wstępnie zaznaczyć, bo ja się strasznie cieszę, że Państwu, którzy byli, się podobało – naprawdę mogło się podobać. Jest, powiedziałbym, już wieloletnia tradycja, oby utrwalająca się z ciągle zwiększoną frekwencją, że zarówno 3 maja, jak i 11 listopada spotykamy się w katedrze o godz. 10<sup>30</sup> i później jest przemarsz pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego – 11 listopada – a pod pomnik Wojciecha Korfanteo 3 maja. To jest dobra tradycja, oczywiście to jest tylko zręb, bo oprócz tego jest mnóstwo innych ciekawych rzeczy się odbywa, np. był przelot myśliwców F 16 wczoraj, ale te rzeczy są niezmiennie, tzn. o której zaczyna się msza za ojczyznę i o której jest później składanie wieńców w poszczególnych miejscach. Jeśli chodzi o spółkę-córkę w *Kolejach Śląskich*, to ta spółka-córka już powstała dawno temu, no i odpowiedzialna jest m.in. za serwisowanie taboru, tudzież za zakupy taboru. Ona powstała wiele miesięcy temu, tak, że nie z przyczyny teraz przejmowania linii, a przypominę tylko, że *Koleje Śląskie* już przejęły 1/3 linii w województwie śląskim i od roku jeżdżą wykonując 1/3 pracy przewozowej regionalnych przewozów pasażerskich. Co do likwidacji szkół Panie Radny, Pan z pewnością wie, że około połowy naszych placówek czekają przekształcenia i to całkiem niełatwe, bo połowa naszych placówek traci za rok uprawnienia do nadawania tytułu licencjata. Są problemy z tym, nie przeczę, ja osobiście rozmawiam z rektorami wyższych uczelni, niestety nie za bardzo mamy chętnych do przejmowania tych naszych kolegów – nie przeczę, że jest to duży problem. Co do sprawy ścieżki w

WPKiW, to Pan Radny pozwoli, że albo w drugiej części sesji, albo na piśmie odpowiem na to pytanie, bo sprawa nie jest prosta do wyjaśnienia w paru słowach. Natomiast główna część Państwa wystąpień dotyczyła debaty i powiem Państwu w ten sposób, że ja też uczestniczyłem w tej debacie i niestety z uwagi na otwarcie dworca nie mogłem być na całej. Ona była oczywiście bardzo cenna, natomiast ja miałem wrażenie, że były tam dwa obozy, jeden wyraźnie większy, drugi wyraźnie mniejszy, ale miałem wrażenie, że rozmawiano tutaj o trochę różnych kwestiach, tzn. jedna część jak gdyby udawała, że nie było słynnych wytycznych do scenariusza, czyli traktowała jakby dokumentu tego nie było i nie przypominała sobie o nim i wmawiała drugiej stronie polityczne naciski. Ja przepraszam, że trochę to skracam i splotam. Z drugiej strony była raczej koncentracja na samych wytycznych, i słusznie pewnie, aby te kwestie wyjaśnić. I niezależnie od tego, że dzisiaj wystąpienie Pana Radnego Sobierajskiego było raz, że krótsze, ale dwa, dla mnie o tyle zaskakujące, że w zasadzie ze wszystkim co Pan Radny powiedział to się zgadzam. To się niezwykle rzadko się zdarza, ale być może dlatego, że Pan nie wchodził dzisiaj w takie kontrowersyjne dosyć kwestie, tym niemniej wystąpienia Państwa świadczą o tym, że naprawdę ta wystawa wymaga – szczególnie po tym rozgłosie medialnym, który był – długiej spokojnej dyskusji, po to, abyśmy nie stworzyli czegoś, czego będziemy musieli się wstydić. Pewne jest to, że to nie będzie tak, że ta wystawa wszystkich zadowoli. Jestem pewny, że po trochu każdy z nas będzie niezadowolony z niej. Oby tylko było tak, żeby jednak mimo wszystko ona budziła jak najmniej kontrowersji. Niedobrze jest też, ja jestem tego świadom, że jeżeli w toku takiej debaty mamy z jednej strony profesjonalizm, a z drugiej strony często u tych samych osób – jestem pewny, że wiecie Państwo o czym mówię – do czynienia z absolutnym przeświadczeniem o tym, że jest się najmądrzejszym na świecie. Niestety, ta przypadłość ludzi, którzy uważają siebie za najmądrzejszych na świecie jest dosyć powszechna w naszym społeczeństwie, no i z tego wynika potem wiele problemów, jak np. brak umiejętności przyznania się do błędu, czy pomyłki i trwania przy swoim i to niewątpliwie trochę nam utrudnia debatę, ale od tego jesteśmy w polityce i w działalności publicznej aby akceptować różne ludzkie przypadłości, również nieumiejętność przyznania się do błędu ... Pan Radny miał rację .... Z racji tego że Pana wystąpienie było przedostatnie ... Szanowni Państwo ! Jeżeli odczuwacie taką potrzebę ja nie widzę przeszkód aby na sesji grudniowej Pana Dyrektora zaprosić, aczkolwiek ci wszyscy, którzy byli na debacie to chyba mają już mniej więcej wyrobioną opinię w tej kwestii ... ale jak mówię, ja nie mam nic przeciwko temu, zaproszenie wystosuję.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję, zobowiązanie padło, będzie umieszone w porządku obrad.

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Strategii Ochrony Przyrody Województwa Śląskiego do roku 2030* (druk IV/470):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Komisje debatowały nad tym ...[głosy z sali, poza nagraniem]... proszę ? ... Za chwilę ... Jest wniosek o wprowadzenie ? Tak ?
- **Pani Aleksandra Banasiak, członek Zarządu Województwa** – od prawie roku debatowaliśmy nad przyjęciem *Strategii Ochrony Przyrody* w naszym województwie i na ostatniej Komisji Środowiska, po wielokrotnej dyskusji, ta uchwała została zaopiniowana jednogłośnie, wyrażając podziękowanie dla całego zespołu, który ją przygotowywał, dlatego też, że jest to pierwsza strategia, która jest przygotowana w Polsce i dlatego będzie to jakimś wyznacznikiem dla pozostałych województw.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem uprzejmie przypomnieć, iż Pan Marszałek dzisiaj zgłosił autopoprawkę, mam nadzieję, że wszyscy otrzymali. Proszę o przedstawienie opinii Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej.
- **radna Barbara Dziuk** – komisja przyjęła jednogłośnie projekt uchwały, dlatego, że dokument, nad którym pracowaliśmy od roku jest dokumentem bardzo dobrym, dlatego chciałabym podziękować dyrektorom i przeprosić za to, że jestem wymagająca, ale tylko dlatego żeby ten dokument był dobry i służył dla naszego województwa. Tak, że jestem pełna podziwu dla Wydziału Ochrony Środowiska i Wydziału [Planowania] Strategicznego, jak również dla Pana Marszałka, który pochylił się nad wszystkimi moimi uwagami, a było ich bodajże 6 stron. Jeszcze takim moim życzeniem, ale to taka dygresja, chciałabym, aby była *strategia gospodarowania wodą*, o której mówiliśmy, jak również strategia z zakresu energetyki odnawialnej i już będę w pełni szczęśliwa.

Głosowanie nad uchwałą (z autopoprawką):

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

## **7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu współpracy Województwa Śląskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2013* (druk IV/465):**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest konieczne ? ... Wiem, że komisje bardzo długo i energicznie debatowały nad tym ...bardzo dziękuję, nie ma takich zgłoszeń. Będę pytał teraz o opinie komisji, a zadekretowałem ten materiał praktycznie na wszystkie komisje, które tym problemem byłyby zainteresowane. W pierwszej kolejności proszę przedstawienie opinii Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia.
  
- **radna Maria Potępa** – Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia przestawiła w piśmie do Przewodniczącego Sejmiku swoją opinię w postaci poprawek...
  
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...Pan Marszałek otrzymał...
  
- **radna Maria Potępa** – czekamy zatem na to odniesienie ze strony Pana Marszałka.
  
- **radny Janusz Wita** – Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich również odniosła się do propozycji tej uchwały, przyjmując pozytywną opinię z jedną uwagą, ale mam nadzieję, że ona zostanie wyjaśniona, że nie trzeba będzie brać pod uwagę wątpliwości, które się pojawiły, a które sprowadzają się do tego, że *Program współpracy z organizacjami pozarządowymi* nazywa się w ten sposób, a potem w treści myśmy wyczytali, nie będąc w pełni świadomi co może to dalej oznaczać, że ogranicza się to do organizacji mających status pożytku publicznego. Ta wątpliwość pozostała wśród członków komisji, stąd zrodził się wniosek, aby tą współpracę traktować szeroko za czym głosowali wszyscy obecni na posiedzeniu. Mam nadzieję, że to jest tylko i wyłącznie jakieś niezrozumienie na tym etapie.
  
- **radny Grzegorz Wolnik** – my na komisji również dyskutowaliśmy dosyć długo nad problematyką związaną z finansami, bo to przede wszystkim nas interesowało, i mieliśmy propozycję żeby zmienić jeden z zapisów w załączniku odnośnie wysokości środków. Okazuje się jednak, że jest to niezgodne z prawem, ponieważ my zaproponowaliśmy żeby wnieść taki zapis: wysokość środków przeznaczonych na realizację programu określi uchwała budżetowa na rok 2013. Wydawało nam się, że najpierw będzie priorytet budżetu, a następnie określenie środków, okazuje się, że ten program musi mieć zapisaną wysokość środków, w związku z tym myślę, że nasza poprawka jest bezprzedmiotowa, bo byłaby niezgodna z prawem, ale muszę zasygnalizować, że tego typu dyskusja była.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – zwracam się do przewodniczących pozostałych komisji z pytaniem, czy komisje debatowały nad tym i chciałyby w tym punkcie zgłosić swoje wnioski ? ... Nie ma takich zgłoszeń. Mamy wnioski trzech komisji.
- **Marszałek Adam Matusiewicz** – w toku analizy wniosków złożonych przez Państwa jako autopoprawkę do zaprezentowanego projektu uchwały zgłaszamy trzy ostatnie poprawki, które przedstawiła Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, ja przedstawię, które to są, mianowicie: w załączniku nr 1 do *Programu współpracy Województwa Śląskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2013*, w § 2 wprowadzić nowy punkt o numerze 2, o następującej treści: *w skład Komisji powołuje się Radnego Sejmiku Województwa Śląskiego, wskazanego z właściwej merytorycznie Komisji*. Automatycznie pozostałe punkty w § 2 zmieniają odpowiednio kolejność. dotychczasowy pkt 2 zostaje uzupełniony i otrzymuje następujące brzmienie: *w skład Komisji powołuje się dwie osoby reprezentujące organizacje pozarządowe lub podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, Nr 234, poz. 1536 z późn. zm.) z dwóch różnych subregionów województwa śląskiego, z wyłączeniem osób reprezentujących organizacje pozarządowe lub podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy biorące udział w konkursie*. Poza tym Zarząd jako autopoprawkę zgłasza wykreślenie występujących w tekście skrótów NGO i wpisanie w to miejsce: *organizacji pozarządowych*. Co do tego jesteśmy z wnioskami komisji zgodni, zgłaszamy taką autopoprawkę, w związku z tym nie ma potrzeby głosowania odrębnie tych wniosków, natomiast powiem Państwu z czym się z wniosków komisji nie zgadzamy. Nie zgadzamy się z wnioskiem Komisji Budżetu, ale ten wniosek był tworzony niejako *ad hoc*, sam przy tym byłem, ale ta sprawa po dokładnym sprawdzeniu przepisów – taki zapis byłby niezgodny z prawem. Nie zgadzamy się również z jedną propozycją Komisji Polityki Społecznej, mianowicie: wykreślenie punktu 4 oraz punktu 10, mówiących o współpracy z organizacjami pozarządowymi przy organizacji *Dni Województwa Śląskiego* oraz z zagranicą. *Dni Województwa Śląskiego* to jest pod względem frekwencyjnym największa impreza jaką Samorząd Województwa Śląskiego realizuje, jest to zaangażowane mnóstwo podmiotów, wydaje mi się, że warto by to było zostawić w ramach jednej z takich głównych osi współpracy, a jeżeli chodzi o zagranicę, mamy wiele kontaktów, głównie tych z zakresu wymiany kulturalnej, oświatowej i wydaje mi się, że tutaj organizacje pozarządowe, ich wejście byłoby niezwykle istotne, np. w wypadku regionu żytomierskiego, z którym co prawda formalnie współpracy nie mamy, ale wiemy jak ta współpraca się odbywa, odwiedzamy ich, oni odwiedzają nas. Nie do końca czasami wszystko tam niestety można oficjalnymi kontaktami

załatwić. Wydaje mi się, że takie postawienie sprawy byłoby wysoce zasadne. Mamy również uwagi i nie zgadzamy się z wnioskiem Komisji Rolnictwa, ale tu bardzo bym prosił Panią Pełnomocnik Joannę Stępień o dwa słowa wyjaśnienia.

- **Pani Joanna Stępień, Pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz równych szans** – Komisja Rolnictwa zgłosiła [wniosek] o objęcie programem wszystkich organizacji pozarządowych. W myśl ustawy *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, art. 3 definiuje dokładnie wszystkie podmioty, które mogą prowadzić działalność pożytku publicznego, także sfery zadań publicznych, i również definiuje te podmioty, które takiej działalności prowadzić nie mogą, natomiast *Program współpracy z organizacjami pozarządowymi* dedykowany jest właśnie tym podmiotom określonym w ustawie, stąd nawet jeżeli takowe są, to niestety nie mogą być objęte tym programem i trzeba by zmienić tutaj ustawę.
- **radny Marian Ormaniec** – ja chcę tylko dopytać, bo dla mnie to jest niezrozumiałe, bo w tym programie ... wiemy, że może 95 % to organizacje pozarządowe, które nie prowadzą zadań z pożytku publicznego, nie mają statusu pożytku publicznego, dlatego żebyśmy się nie ograniczali. Jeżeli ja dobrze rozumiem, to to co Pani powiedziała, to tylko to jest dla tych organizacji, które mają status pożytku publicznego, tak ? ... No to powiem Państwu szczerze, eliminujemy 95 % organizacji pozarządowych, to nie wiem Panie Marszałku czy dobrze robimy ?
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – jest wątpliwość w tej sprawie, zostanie to jeszcze wyjaśnione ...[koniec kasety 1 b]...
- **Pani Joanna Stępień, Pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz równych szans** – art. 3 ustawy definiuje wszystkie podmioty, które mogą. Ja mogę to przeczytać literalnie w tej chwili i może tu nie będzie tego problemu. Otóż:
  - 2. *Organizacjami pozarządowymi są:*
    - 1) *niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych,*
    - 2) *niedziałające w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4.*
  - 3. *Działalność pożytku publicznego może być prowadzona także przez:*
    - 1) *osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o*

*gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego;*

2) *stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego;*

3) *spółdzielnie socjalne;*

4) *spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857 z późn. zm.), które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, akcjonariuszy i pracowników.*

Określa również podmioty, które nie mogą i są to: partie polityczne, związki zawodowe i organizacje pracodawców, samorządy zawodowe, fundacje utworzone przez partie polityczne. Przepisów tych nie stosuje się też do zlecenia realizacji zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą finansowanych ze środków budżetu państwa w części, której dysponentem jest Szef Kancelarii Senatu. Tyle jeśli chodzi o podmioty, natomiast program dedykowany jest tylko i wyłącznie, art. 5 a: *Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego uchwala ... skróć troszeczkę ... z podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3*, czyli tymi, które przed chwilą przeczytałam.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – skoncludujmy ten etap procedowania, że nie ma tej groźby, o której Pan Marian Ormaniec wspominał, ustawodawca dopuszcza wszystkie organizacje pozarządowe, nawet te, które osobowości prawnej nie mają.

– **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – przed chwilą na tej mównicy stała moja koleżanka, Pani Radna Barbara Dziuk, i dziękowała za to, że mamy *Strategię Ochrony Przyrody Województwa Śląskiego* i że dziękuje wydziałom, komisji i że ten dokument cieszy wszystkich i został w trudzie wypracowany. Nawiązuję do tego faktu dlatego, że strategię działania, długoterminowe plany o ile nie są martwymi dokumentami rzeczywiście są bardzo cenne. Pomagają współkształtować współpracę ze środowiskami ościennymi dla naszego samorządu. Do czego więc zmierzam występując w dyskusji o współpracy z organizacjami pozarządowymi? Otóż uważam i nie wypowiadam tego po raz pierwszy na tej sali, że współpraca długoterminowa, wieloletni plan współdziałania z organizacjami pozarządowymi byłaby dla województwa śląskiego korzystna, pozwalałaby planować dłużej niż w ramach jednego roku budżetowego, pozwoliłaby wytyczać pewne cele, budować być może w sposób realny społeczeństwo obywatelskie, a nie tylko mówić o tym. Pragnę przypomnieć, że kiedyś taki dokument powstał i właśnie jest martwym dokumentem. Otóż dysponujemy na stronie Wydziału Kultury dokumentem, który dedykowany jest na lata 2007-2015 i określa właśnie strategię współpracy z organizacjami pozarządowymi. I teraz mam *déjà vu*, dlatego, że

rok temu złożyłam na ręce Przewodniczącego projekt w postaci interpelacji o powołaniu komisji doraźnej ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Ten projekt był dobrze rekomendowany przez Komisję Zdrowia, wielu radnych ze wszystkich klubów deklaruowało chęć przystąpienia do takiej komisji doraźnej. Starłam się zaproponować w tym wniosku skład tej komisji, jej cele, a dziś jeszcze upewniałam się u Pana Radcy Prawnego, spełnić wszystko co wymaga ustawa w tym zakresie, a i *Statut Województwa Śląskiego*. Uważam, że ochrona przyrody, to co możemy dla tego działu zrobić jest tak samo ważne jak to co możemy zrobić na styku współpracy ze społecznością lokalną i że potrzebujemy do tego strategii. I uważam, przy całym szacunku dla Pani Pełnomocnik, która została – to też pragnę Państwu przypomnieć – powołana jako pokłosie rekomendacji Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, jako pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi i równego traktowania, nie jest mimo tego, iż powołała dwa zespoły robocze, instytucją, która mogłaby sobie poradzić z tak ogromnym tematem. I nie mówię tego jako radna, jako jedna osoba, tylko mam nadzieję, że przemawiam głosem organizacji pozarządowych, które zebrały się na ostatniej Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. Zaprosiliśmy tam organizacje pozarządowe reprezentujące region centralny co prawda, ale także inne organizacje – organizacje parasolowe – i właściwie wszystkie zgodnym chórem powiedziały: *fantastycznie, że jest Pani Pełnomocnik, ale jeszcze fantastyczniej byłoby gdybyśmy mieli komisję, która opracowywałaby taki plan, abyśmy mogli tę współpracę z samorządem regionalnym rozwijać i kształtować*. I to jest jedna sprawa. Druga jest taka, że mamy w Polsce i to jest szerszy horyzont tej kwestii, bardzo małe zaangażowanie społeczne w prace w organizacjach pozarządowych, w prace wolontariackie, w prace związane z konsultacjami społecznymi, ponieważ niska jest świadomość prawna takich możliwości. My jako samorząd regionalny mamy obowiązek taką współpracę kształtować, aktywizować, afirmować. Program, który napisała Pani Pełnomocnik i napisała go fantastycznie we współpracy z trzydziestoma trzema reprezentantami, reprezentantkami subregionów województwa śląskiego. Jest bardzo dobry, ale bardzo wiele można by tam jeszcze dodać, ponieważ, po pierwsze: nie ma tam pewnych proporcji, tak jak nie ma proporcji w tym co Pani Pełnomocnik przez rok robiła. Te proporcje działania dotyczące trzeciego sektora są na razie następujące: nacisk ogromny jest położony na współpracę z organizacjami zajmującymi się osobami niepełnosprawnymi, chorymi i pomocą społeczną, natomiast niewiele jest tam sportu, niewiele kultury, niewiele konsultacji społecznych, a przede wszystkim nie ma tego co mogłoby być, gdyby była taka strategia i obejmowałaby perspektywę horyzontalną, np. stawiamy fundamenty pod Muzeum Śląskie. Obok jest Filharmonia i powstanie centrum biznesowe. Za tymi obiektami jest potężna część starych Katowic. Nikt nie myśli o tym, że jednocześnie z tak wielkim planem rewitalizacyjnym

należałoby czynić plan *gentryfikacji* tej dzielnicy, przy czym mogłyby pomóc organizacje pozarządowe, bądź aktywizacja społeczności lokalnej, np. z rekomendacji Sejmiku. W ten sposób się u nas w ogóle nie myśli, bo nie ma planu, bo plany poszczególnych sektorów i wydziałów są od siebie oddzielone. To kapitalne, że Pan Przewodniczący rekomendował opiniowanie tej uchwały tak wielu komisjom, to właśnie pokazuje jak bardzo ponadkomisyjna jest to kwestia i jak bardzo powinna być ponadpartyjna, że nie powiem ponadklubowa, a nie jest ! Nie jest, bo moja interpelacja, wniosek i prośba o powołanie doraźnej komisji ds. współpracy w organizacjach pozarządowych nie miała charakteru politycznego, tylko miała charakter merytoryczny. Chcieliśmy pomóc Pani Pełnomocnik, chcieliśmy włączyć radnych we współpracę z organizacjami pozarządowymi. Chcieliśmy też wnieść trochę świeżego powietrza do tego projektu, ponieważ zrozumiałe jest, że jedna osoba, nawet we współpracy z różnymi zespołami, może jeszcze coś pominąć, ponieważ nikt z nas nie jest *alfą i omegą* – ja na pewno nie. I jeszcze jedna rzecz na koniec – zarzucono mi, że próbuję wykorzystać tylne drzwi kiedy zaproponowałam aby wpisać projekt powołania doraźnej komisji ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi do *Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi* jako priorytet na rok 2013. Nie ! Po prostu była to jedna z koncepcji, która jak się potem okazało, bo byłam na konsultacjach u Pana Radcy Prawnego, nie jest drogą właściwą jeżeli powołujemy komisję doraźną, ale była to jedna z tych koncepcji, która próbowała przenieść tę kwestię pod obrady Sejmiku, czyli jakby pod sumienie wszystkich Państwa obecnych tutaj, a nie tylko gremiów zarządczych. Dlaczego ? No właśnie dlatego, że ta kwestia dotyczy nas wszystkich, a to jest trzeci sektor gospodarki i największy, przynajmniej potencjalnie jeden z największych obszarów, gdzie może się zadzierzgnąć ta współpraca pomiędzy samorządami lokalnymi a społecznością lokalną. Tyle dyskutujemy o tożsamości, o państwowości, o regionalizmie, toczą się tu wojny, walki, słowne *przekomarzanki*, a i poważne dyskusje, tymczasem okazuje się, że temat, który jest w zasięgu naszej ręki, dość prosty, jeżeli tylko nie zostałby upolityczniony mógłby się przerodzić w bardzo dobrze pracującą komisję, oby, złożoną z radnych ze wszystkich klubów, reprezentujących różne poglądy, mających też na co dzień w swojej pracy styczność z przeróżnymi organizacjami pozarządowymi, ponieważ wszystkie osoby na komisji przyznały się, że ich droga do polityki właśnie wiodła poprzez organizacje pozarządowe. Bardzo zależało mi na tym aby się podzielić z Państwem tą opinią. Uważam, że powinniśmy ją jeszcze raz przemyśleć, ja postaram się powrócić do tej sprawy. Chciałam podziękować Pani Pełnomocnik za ten rok pracy, cieszę się, że we współpracy z Panem Marszałkiem – Panie Marszałku, tutaj się uczę od najlepszych, tym razem od Pani Radnej Barbary Dziuk, która uczy mnie za wiele rzeczy dziękować w Sejmiku – więc ja też dziękuję za to, że Pani Pełnomocnik została powołana. Cieszę się, że dzięki temu mogło się

zdarzyć wiele różnych dobrych rzeczy, myślę, że wiele dobrych rzeczy się jeszcze zdarzy i myślę, że będziemy mogli postępować w sposób nowoczesny i wspólnie ten program kształtować.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – zanim udzielię głosu kolejnemu dyskutantowi pragnę poinformować, iż znakomita część wystąpienia Pani Radnej poświęcona była komisji doraźnej. Pragnę zwrócić na dwa elementy uwagę. Pierwszy – prawny – aktualnie mamy 12 komisji z tego 2 doraźne. Szanowni Państwo pamiętaj, iż nadzór prawny wojewody zwrócił uwagę na *doraźność* tych komisji, ponieważ obradują w permanencji. Zdecydowaliśmy się więc na taki kompromis, że powołaliśmy te dwie komisje doraźne, które mamy, do grudnia, w grudniu znowu je powołamy od stycznia do grudnia i kolejnym roku znowu je tak powołamy, licząc, że nadzór prawny wojewody będzie ten kompromis szanował, jakkolwiek prawnie *czysty* on nie jest. I druga informacja – dzisiaj na posiedzeniu konwentu jednogłośnie konwent, nie politycznie, ponadklubowo zgodził się z tym, iż na sesji grudniowej, a ja zobowiązałem się przygotować projekt uchwały, który przedstawię w porządku obrad sesji grudniowej, by z uwagi na wielkie zainteresowanie szeregu Pań i Panów Radnych z różnych klubów, z różnych komisji, zagadnieniem, które dyskutujemy, a więc współpracą z organizacjami pozarządowymi, które nie tylko Szanownej Pani Radnej, ale myślę, że znakomitej większości z nas leżą głęboko na sercu, a myślę, że znakomita większość z nas jest albo założycielami stowarzyszeń, albo członkami tych stowarzyszeń, albo zasiada we władzach tych różnych stowarzyszeń, że w porządku obrad sesji grudniowej przedstawię skonsultowany z poszczególnymi klubami oraz konwentem, projekt uchwały o powołaniu zespołu, który będzie się tą tematyką zajmował. Odbędę stosowne konsultacje prawne, tak żeby *Statut* i wymogi przepisów były zaspokojone. Na dzisiaj była to decyzja konwentu jednogłośnie, ponadklubowa, mam nadzieję także, że ponadkomisyjna. Tak dalece sprawa poszła, że szefowie klubów zobowiązali się przedstawić w określonym czasie propozycje już personalne osób, które byłyby zainteresowane pracą w takim zespole. Jeśli niezależnie od tego ktoś z Pań i Panów Radnych byłby tym zainteresowany, proszę także te propozycje można również składać na moje ręce.

– **radny Jan Borzymowski** – ja chciałem tylko jedno banalne pytanie zadać. Na przyszły rok mamy przewidziane na współpracę z organizacjami pozarządowymi 9,5 mln zł. Czy mógłbym uzyskać informację czy mamy już jakieś konkretne cele, na co i ile chcemy przeznaczyć ?

– **radny Gustaw Jochlik** – paragraf 16 przedmiotowego projektu uchwały [programu] traktuje o tym, iż program został przygotowany na podstawie, tu są trzy informacje, informacji uzyskanych z Wydziałów, innych komórek

organizacyjnych Urzędu, propozycji zgłoszonych przez podmioty programu, uwag zgłoszonych do projektu programu podczas konsultacji społecznych – i wypadkową takiego zapisu, tak ja to rozumiem, jest zapis paragrafu wcześniejszego, 14, o którym tu była już dziś mowa, a paragraf 14 mówi o wysokości środków przeznaczonych na realizację programu, które w roku 2013 mają wynieść nie mniej niż 9,5 mln. Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów w trosce o to ażeby budżet przyszłego roku się domknął, jak również myślę, że z szacunku dla Zarządu, wniosła poprawkę o to, aby każdorazowo wielkość tej kwoty był określona w uchwale budżetowej, a nie z góry mówimy o tym ile to ma być. Ja słyszałem od Pana Marszałka, iż jest podobno wymóg, nie wiem gdzie zapisany, w którym paragrafie o finansach publicznych, że skoro się podejmuje taką uchwałę, to trzeba już określić kwotę. 9,5 mln zł to jest bardzo duża kwota i jeżeli z tejże kwoty mają być finansowane takie zadania jak – cytuję z paragrafu 7 pkt 1 – *Współpraca pomiędzy Województwem a organizacjami pozarządowymi ... odbywa się w szczególności w formie* – i teraz cytuję punkt 4 – *tworzenia wspólnych zespołów i komisji o charakterze doradczym i opiniującym*. Jeżeli jakieś gremium w liczbie osób czterech, czy pięciu powoła sobie taką komisję i skonsumuje, powiedzmy sobie 1 mln zł, to ja dziękuję za takie trwonienie publicznych pieniędzy. Od Pana Marszałka chciałbym usłyszeć dlaczego w tej uchwale ma być rygorystycznie zapisane te 9,5 mln zł. Być może, że przy tworzeniu budżetu gdzieś te 500 tys., czy milion, czy półtora do domknięcia budżetu będzie potrzebne, a nie, że tak sztywno to określamy.

- **radny Jan Kawulok** – ponieważ jesteśmy w punkcie, w którym jesteśmy, natomiast tutaj było sporo na temat Komisji Zdrowia, w której też brałem udział, niestety muszę zabrać głos, ponieważ bardzo cenię Panią Radną Tkacz-Janik, natomiast tu były pewne informacje, powiem krótko, nieprawdziwe. Dostaliśmy porządek obrad jako komisja i w którymś punkcie, bodajże drugim, był zapis *omówienie współpracy i powołanie nadzwyczajnej komisji*. I na wniosek Pani Marii Potępy, członka tej komisji było głosowanie żeby tą drugą część zdania wykreślić ... I tutaj też faktycznie bez żadnych podziałów partyjnych, bo nam to nie pasowało tematycznie – omawialiśmy temat współpracy i nagle druga część zdania jest powołanie komisji, która *de facto* była wielkim zaskoczeniem. Tak jak powiedziałem, może nie jednogłośnie, chyba jeden głos był przeciwny, zostało to skreślone z porządku obrad i ten temat praktycznie nie istniał. I również obecni przedstawiciele organizacji pozarządowej nie wnioskowali, przynajmniej ja nie znam tego – nie mam protokołu jeszcze, ale koleżanki tu kiwają głowami, że tak to było – więc tutaj odnosząc się do Komisji Zdrowia to tylko tyle. Oczywiście, uważam, że powinniśmy zawsze i wszędzie przestrzegać procedury. Jeżeli Pan Przewodniczący zadeklarował tutaj omawianie tego tematu, jak najbardziej, natomiast ja bym nie chciał żeby mi ktoś przyklejał, że na tej komisji byłem

czemuś, czy komuś przeciwny. Ja byłem przeciwny tej metodzie procedowania i tego się nie wypieram i publicznie podtrzymuję, że głosowałem za wykreśleniem połowy punktu porządku obrad, który wnioskował powołanie tej komisji. Bardziej to pasowało na Komisję Statutową, czy każdą inną. I to jest odnosząc się do wystąpienia, natomiast drugie, już konkretne merytoryczne pytanie mam do Pana Marszałka, ponieważ uzyskałem informację, że ta kwota 9,5 mln zł to jest powtórzenie tego co było w roku bieżącym – czy można by uzyskać tak prosto pięć instytucji pozarządowych, największych, które te środki uzyskały ? To nam zobrazuje jak gdyby jak te pieniądze idą dalej. Czy można by tak *ad hoc* te 5 instytucji wymienić, co na pewno by nam radnym umożliwiło takie spokojne procedowanie.

- **Wicemarszałek Aleksandra Gajewska-Przydryga** – postaram się po kolei spróbować odpowiedzieć na Państwa pytania. Po pierwsze, wszystkie informacje na temat tego jak zostały rozdysponowane środki, o których mówimy, w otwartych konkursach ofert na zadanie publiczne Województwa Śląskiego, są dostępne na stronie internetowej, można je za każdym razem sprawdzić, można się z nimi zapoznać po zakończeniu każdego z konkursów. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ja rozumiem, ja tylko mówię gdzie można je znaleźć Panie Radny. Są dostępne, to nie są żadne tajne informacje, poza tym, w kwietniu każdego roku jest sporządzane takie zestawienie, w którym można dokładnie sprawdzić jak te środki zostały wydane. Jeżeli mówimy o tym gdzie one są rozdysponowywane, to pragnę tylko przypomnieć, że są to konkursy organizowane przez wiele wydziałów Urzędu Marszałkowskiego, jest konkurs w edukacji, w ROPS, w Wydziale Kultury – na dziedzictwo, i tzw. konkurs ogólny dla organizacji pozarządowych, jest konkurs w Wydziale Promocji, jest konkurs w Wydziale Turystyki i Sportu. To też są informacje, z którymi można się w każdej chwili zapoznać. Dlaczego 9,5 mln ? Tak jak Pan Radny powiedział, to jest kwota, która jest dostosowana do tego co było zapisane w roku bieżącym, natomiast jeżeli znajdziecie Państwo chwilę na to żeby się przyjrzeć jak są rozdysponowywane te pieniądze, to proszę zwrócić uwagę na to, że to nie znaczy, że 9,5 mln zostanie wydane. Dlatego, że one są wydawane według potrzeb, według tego jakie organizacje się zgłaszają i w jakich dziedzinach i z jakimi projektami. Chciałam się odnieść jeszcze do tego dlaczego ta kwota została zapisana w tym dokumencie. Mianowicie ustawa *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* w art. 5 a w punkcie 8 dokładnie zobowiązuje nas do podania wysokości środków planowanych na realizację takiego programu – po prostu trzeba taką kwotę wpisać ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Szanowny Panie Radny ! To jaki jest podział, jest zapisane w projekcie budżetu na przyszły rok, więc proszę mi pozwolić dokładnie sprawdzić. Nie jestem w stanie w tej chwili dokładnie powiedzieć ile pieniędzy, w którym konkursie, w jakim wydziale.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – zanim przystąpimy do częściowych głosowań pragnę zrekapitulować. Komisja Polityki Społecznej zgłosiła 4 wnioski, z tego 3 wnioski Zarząd przyjął jako autopoprawkę. Reasumując Komisja Polityki Społecznej ma 1 wniosek, który będziemy głosowali głosowaniem częściowym – przypominam załącznik nr 1 do projektu uchwały w paragrafie 11 wykreślenie punktu 4 i 10. Komisja Rolnictwa zgłosiła wniosek, by dopisać *wszystkich organizacji pozarządowych*. Odnoszę wrażenie, wręcz przeciwnie, mam pewność, po zacytowaniu przez Panią Pełnomocnik sformułowań ustawodawcy, który jasno wytycza granice, nie ma wątpliwości co do tego, iż działalność będzie ograniczona wyłącznie do organizacji pożytku publicznego, bo część tych organizacji tylko spełnia te warunki. Chciałbym móc zapytać Komisję Rolnictwa i Terenów Wiejskich czy w tej sprawie kwestia się nie wyjaśniła do końca ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Dziękuję bardzo ! Rozumiem, że tego wniosku jako głosowania częściowego nie będziemy mieli. Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów zgłosiła wniosek by w załączniku nr 1 projektu uchwały, w paragrafie 14 zapisać: *wysokość środków przeznaczonych na realizację programu określi uchwała budżetowa na rok 2013*. Szanowana Pani Wicemarszałek przed chwilą zacytowała ustawodawcę, który obliguje do umieszczenia jakiegokolwiek kwoty, jeśli Zarząd umieścił konkretną, to myślę, że Zarząd wie i odpowiedzialnie tą kwotę umieścił. Chciałbym uznać, iż ta sprawa z punktu widzenia cytatu ustawy się wyjaśniła i ten wniosek, Panie Przewodniczący ... zgadzamy się, tak ... nie będziemy głosowali. Rekapitulując wszystkie wnioski, zgłoszonych zostało 6, 3 wnioski przyjął Zarząd jako autopoprawkę, wnioski Komisji Rolnictwa się wyjaśniły i Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów – nie ma potrzeby ich głosować. Pozostało nam głosowanie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Jeśli popełniłem błąd proceduralny, proszę mi zwrócić uwagę, ale merytoryczny już nie ... Ja to zrobię ! Właśnie to zamierzam zrobić. Z 6 wniosków pozostało nam głosowanie częściowe jedno nad pierwszym wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, po czym, po wyniku głosowania albo ten wniosek zostanie przyjęty i znajdzie się w programie, który będziemy później w całości głosowali, albo się nie znajdzie. Uprzejmie przypominam, iż czekają nas dwa głosowania, jedno głosowanie częściowe, proszę o uwagę i śledzenie materiału....

Głosowanie nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia – w załączniku do uchwały w paragrafie wykreślić punkty 4 i 10:

za	7
przeciw	26

wstrzym. 8

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie na uchwałą (wraz z autopoprawką):

za	31
przeciw	2
wstrzym.	0

...[głosy z sali, poza nagraniem]...

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** –...bardzo proszę, zgłaszam wniosek o reasumpcję głosowania ... Bardzo proszę nie prowadzić indywidualnych dyskusji, komisję skrutacyjną proszę o uwagę...

Powtórne głosowanie na uchwałą (wraz z autopoprawką):

za	35
przeciw	0
wstrzym.	2

## **8. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia organizatorom publicznego transportu zbiorowego zadań własnych Województwa Śląskiego (druk IV/466):**

– **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Dziękuję, nie ma zgłoszeń. Proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego ... Opinia komisji jest pozytywna. Czy ktoś chciałby indywidualnie zabrać głos w tej sprawie ? ... Nie ma zgłoszeń.

Głosowanie na uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2012–2020 (druk IV/471):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Dziękuję, nie ma zgłoszeń. Proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... Opinia jest pozytywna. Czy ktoś indywidualnie chciałby zabrać głos ? ... Nie ma takich zgłoszeń.

Głosowanie na uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	4

**10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2012 rok (druk IV/472):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy potrzebne jest wprowadzenie ? ... Nie ma zgłoszeń. Proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... Opinia komisji pozytywna. indywidualne wystąpienia ? ... Nie ma !

Głosowanie na uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	4

**11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2012 rok (druk IV/473):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest konieczne ? ... Nie ma zgłoszeń. Proszę o stanowisko Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... Opinia komisji jest pozytywna. Czy indywidualnie ktoś chciałby zabrać głos ? ... Nie ma takich zgłoszeń !

Głosowanie na uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

**12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/20/7/2012 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 16 kwietnia 2012 roku w sprawie uchwalenia Programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2012 (druk IV/469):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest wprowadzenie potrzebne ? ...
- **Wicemarszałek Mariusz Kleszczewski** – jest prośba o wprowadzenie autopoprawki. Autopoprawka będzie dotyczyć pozycji nr 4 – Gmina Lubliniec – z informacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki, jak również od Gminy Koszęcin wiemy, że nie wykorzystają w tym roku przyznanej dotacji, wobec czego należałoby te środki przydzielić – i poszukaliśmy – tym beneficjentom, którzy są w stanie wykorzystać jeszcze w tym roku, bądź w części przyszłego roku – wobec czego kwotę w poz. 4, Gmina Lubliniec, w kolumnie 9 zmienić z 483 na 783 i kwoty w kolumnie 10 z 1307 tys. na 1007 tys. zł.
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy jeszcze jakieś wprowadzenie ? ... Dziękuję, nie ma zgłoszeń ! Proszę o stanowisko Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji ... Opinia Komisji jest pozytywna ! Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów ? ... Również opinia pozytywna ! Czy indywidualnie ktoś chciałby zabrać głos ? ... Dziękuję, nie ma zgłoszeń !

Głosowanie na uchwałę:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

**13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach (druk IV/467):**

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Jest potrzebne !
  
- **Wicemarszałek Mariusz Kleszczewski** – jest to jedna z kolejnych uchwał, bo będzie jeszcze następna, dotycząca likwidacji pewnych komórek organizacyjnych, w tym przypadku ZWPS, Poradni Logopedycznej, Poradni Chirurgii Klatki Piersiowej, Poradni Protetyki Stomatologicznej. Te poradnie nie pracują już od dwóch lat, dyrektor starał się uzyskać kontrakt, również starał się pozyskać pracowników do tych komórek, jednak te starania okazały się bezskuteczne. Pracownicy, którzy pozostali zostali rozdysponowani, pracują już w innych komórkach tej przychodni. Ma pozytywną opinię rady społecznej. Najlepiej żeby nie tracić tego typu komórek, ale niestety płatnikiem nie jest Województwo Śląskie, tylko NFZ i tutaj przystępując do konkursu możemy otrzymać ten kontrakt, bądź nie, możemy spełniać wymagania, bądź nie. Staramy się aby wszystkie nasze jednostki spełniały te wymagania, natomiast prawo obliguje nas do tego aby komórka, która nie działa, nie przyjmuje, została wykreślona ze statutu i rejestru.
  
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w przedmiotowej sprawie ... Bardzo dziękuję ! Stanowisko Komisji pozytywne ... Czy indywidualne wystąpienie ? ...
  
- **radny Czesław Sobierajski** – tak naprawdę, to niekoniecznie o te szczegóły, ale tu mamy sytuację, która się może powtarzać i się powtarza, czyli pytanie jest fundamentalne, kto tak naprawdę kreuje politykę ochrony zdrowia ? Województwo, Marszałek, mimo, że nasze jednostki ? No nie ! Minister ? Tym bardziej nie ! A kto ? No właśnie mityczny NFZ. Kto zaręczy komu, że w danym momencie ktoś tam gdzieś nie powie: no to nie dajemy kontraktu dla tej komórki itd., czyli mamy my własne szpitale tak naprawdę w ogóle nie możemy prowadzić polityki nawet przez nas zaprojektowanej, też różnie z tym bywa, czyli reasumując, nie wiem, zróbmy co możliwe ponad podziałami, ponad klubami żeby ten absurd zupełny przerwać w pewnym momencie. Minister mówi, że nie on, Marszałek ... [koniec kasety 2 a]... nie do przyjęcia, nie do zaakceptowania. Innymi słowy spróbujmy jeszcze raz jakąś uchwałę, cokolwiek, nie dzisiaj oczywiście, no i że *non possumus* na takie traktowanie sprawy ochrony zdrowia, no nie ma zgody, po prostu.
  
- **radny Jan Kawulok** – tutaj również chcę jak gdyby potwierdzić to co powiedział Pan Przewodniczący Sobierajski, natomiast faktycznie dzisiaj mamy listę chyba 7 komórek łącznie. Jak ta lista będzie 50 komórek w tej samej procedurze – Fundusz, czyli któryś z urzędników nie dał kontraktu, jest nieczynne pół roku i my wykreślamy. Gdzie jest ta granica, gdzie powinniśmy

powiedzieć nie ? Czy prawo trzeba zmieniać, poprzez naszych posłów próbować interweniować ? Czy też po prostu zagłosować spokojnie za ? Ja powiedziałem Pani Dyrektor ostatnio na Komisji Zdrowia, że ja jej współczuję i tutaj powtarzam to Panu Marszałkowi Kleszczewskiemu, też Panu współczuję, ale z drugiej strony jako przedstawiciel mieszkańców mówię to, co mówię. Nie pozwólmy wykreślić wszystkiego ze wszystkich rejestrów !

Głosowanie na uchwałę:

za	28
przeciw	8
wstrzym.	1

#### **14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Bytomiu (druk IV/468):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – czy wprowadzenie jest potrzebne ? ... Nie ma zgłoszeń ! Bardzo proszę stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... Opinia Komisji jest pozytywna. Czy ktoś chciałby indywidualnie zabrać głos w tej sprawie ?
- **radny Andrzej Sławik** – ja chciałem pogratulować trafności przekształceń tego szpitala. W latach 2008 – 2011 ten szpital ma dodatni wynik, nie posiada zobowiązań wymagalnych. W przedziale 3 lat sześciokrotnie pomnożył oszczędności pieniężne i posiada wysoki udział kapitału własnego, tylko pozazdrościć ! Natomiast moim życzeniem jest jako członka rady społecznej Szpitala nr 4 żeby tak samo w tym szpitalu się działo jak w *dwójce*.

Głosowanie na uchwałę:

za	24
przeciw	6
wstrzym.	3

#### **15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów (druk IV/475):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Zienc zgłosił taki zamiar. Czy ktoś chciałby zabrać głos indywidualnie w tej sprawie ? ... Dziękuję, nie ma !

Głosowanie na uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

## **16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (druk IV/476):**

- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Piotr Zienc zgłosił rezygnację z pracy w Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów, a wyraził akces do tej komisji, którą wymieniłem. Czy indywidualne wystąpienie w tej sprawie ? ... Nie ma takich zgłoszeń !

Głosowanie na uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

## **17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radna Barbara Dziuk** – składam dzisiaj interpelację do Komisji Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego dotyczącą wyjaśnienia zamknięcia możliwości dojazdu z drogi nr 913. Cały materiał, który otrzymałam od sołtysa przekazuję na ręce Przewodniczącego (złożona na piśmie z załącznikami).
- **radny Andrzej Gościniak, Przewodniczący Sejmiku** – chcę tylko zwrócić uwagę, że interpelacja jest do Marszałka, a do komisji nie za bardzo, ale myślę, że Pan Marszałek odniesie się do tego.
- **radny Piotr Czarnynoga** – odczytał interpelację dotyczącą zakupu sprzętu do bieżącego utrzymania wałów przeciwpowodziowych (złożona na piśmie).
- **radny Jan Kawulok** – pierwsza to jest interpelacja w sprawie ograniczania tonażu w Wiśle – Pan Marszałek na pewno zna temat, natomiast ponieważ mieszkańcy *trójwsi*, tudzież części Wisły, prosili również o pomoc w tej sprawie więc bardzo proszę Pana Marszałka żeby ten temat w miarę możliwości szybko załatwić dla satysfakcji wszystkich stron. I druga sprawa to jest wniosek – przeglądając po raz kolejny *informację z prac Zarządu*

stwierdzam, że Zarząd czasami ma zbyt dużo pracy jeżeli chodzi o sprawy drobne. Do takich należą m.in. zasady gospodarowania mieniem zakładów publicznych – jednakową rangę ma likwidacja zakładu, dużego, jak wynajęcie dwóch metrów na ścianie na reklamę, bo jedno i drugie wymaga uchwały Zarządu. Przeglądałem aspekt prawny, jest ustawa o działalności leczniczej, która mówi wprost, że samodzielne zakłady działają w oparciu o zasady opracowane przez podmiot tworzący, czyli ja wnioskuję żeby te zasady zmienić nadając im odpowiednią rangę. Jeżeli jest wynajmowanie przedmiotu małej wartości na okres krótki, zostawić to w gestii dyrektora, czy rady społecznej. Jeżeli jest coś dużego, to faktycznie nadać temu rangę uchwały Zarządu. Na pewno to będzie szybsze dla dyrektora, bo czasami ta procedura jest długa, a będzie to po prostu mniej pracy dla Zarządu, bo ja uważam, że chyba nie ma potrzeby podejmować uchwały, że zgadzamy się dyrektorowi powiesić reklamę na dwa tygodnie na płocie za 300 zł – żeby to pozostawić w gestii dyrektora, ale żeby on to mógł robić legalnie, to musimy zmienić, my jako Sejmik, zasady, które przyjmujemy odpowiednią uchwałą. Dlatego apeluję, wnioskuję żeby przeanalizować te zasady aktualnie obowiązujące i maksymalnie je uprościć z pożytkiem dla dyrektorów i myślę, że Zarządu również.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** –...czy są kolejne zgłoszenia ? ... Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że mam zgodę do zamknięcia listy występujących w punkcie interpelacji. Jest sprzeciw ? ... Nie ma !
- **radny Michał Wójcik** – chciałem podziękować Panu Marszałkowi za *krupnioka*, za to, że dzisiaj powstaje stowarzyszenie pomiędzy Województwem Śląskim a Województwem Opolskim. Sprawa wydaje się na pozór błaha, ale nie jest błahą. Dziękuję za to, że tam dzisiaj przedstawiciel Zarządu był, że był wicemarszałek z opolskiego, że stowarzyszenie powstaje i z wielkiej wojny między dwoma regionami okazuje się, że możemy dobrze współpracować w interesie przedsiębiorców i konsumentów. Bardzo dziękuję Panie Marszałku !
- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – zamknęliśmy listę występujących w związku interpelacjami, zanim przejdę do kolejnego punktu porządku obrad pozwólcie, że przekażę na ręce wszystkich Pań i Panów podziękowanie jakie wpłynęło do Przewodniczącego Sejmiku od Wójta Gminy Koszęcin, który dziękuje za zaproszenie na sesję Sejmiku 17 września, na której uchwałą tegoż gremium uhonorowano Walentego Roździeńskiego w czterystulecie wydania *Officina ferraria*. Przypominam, iż Walenty Roździeński urodził się w gminie Koszęcin. I jeszcze jeden cytat: *pozwoli Pan* – zwraca się do Przewodniczącego – *że tą drogą wyrażę moje gorące*

*podziękowanie dla wszystkich, zwłaszcza Przewodniczącego i Szanownych Państwa Radnych Wysokiego Sejmiku za zamysł i przeprowadzenie tej ważnej dla całego województwa uchwały. Składając serdeczne podziękowania na ręce Pana Przewodniczącego życzę radnym nade wszystko owocnej współpracy ukierunkowanej na dalszy rozwój naszego regionu. Niezbyt często spotykają nas takie słowa, dlatego postanowiłem zacytować. Uprzejmie przypominam Szanownym Państwu Radnym, że Marszałek Województwa Śląskiego zaprosił na 16 listopada, na godzinę 12<sup>00</sup>, do Sali Sejmu Śląskiego, gdzie odbędzie się konferencja pod tytułem: *Programowanie perspektywy finansowej 2014–2020. Założenia do umowy partnerstwa – konsultacje regionalne*. Niezwykle ważny temat, myślę, że dla nas wszystkich, szczególnie w kolejnych kadencjach. Dziękuję Panie Marszałku za zaproszenie. Marszałek również zaprasza na 23 listopada do Sali Sejmu Śląskiego w związku z ukończeniem przez Urząd Marszałkowski projektu systemowego *Strategiczne zarządzanie zmianami. Nowe czynniki rozwoju województwa śląskiego w kontekście stanu i kierunków rozwoju regionalnego rynku pracy*. Szanownych Panie i Panów Radnych zainteresowanych tą tematyką zapraszam również ja na tą konferencję. Zamknęliśmy procedowanie w punkcie 17 porządku obrad...*

## **18. Przygotowanie Województwa Śląskiego do kolejowych przewozów pasażerskich w nowym rozkładzie jazdy – prezentacja multimedialna Pana Marka Woracha, Prezesa Zarządu Kolei Śląskich Sp. z o.o.:**

- **Pan Marek Worach, Prezes Zarządu Kolei Śląskich** – [prezentacja stanowi załącznik do protokołu] – spółka *Koleje Śląskie* jeździ już na torach województwa śląskiego od października ubiegłego roku. W tym czasie wykonaliśmy prawie 2,5 mln *pociągokilometrów*, przewieźliśmy prawie 10 mln pasażerów na dwóch liniach – zaczęliśmy od linii Gliwice – Częstochowa i od czerwca tego roku na linii do Wisły. Na początku były to przewozy tylko weekendowe obecnie już to są przewozy codzienne i na tej linii przewieźliśmy już prawie 500 tys. pasażerów. Dodam tylko, że ta linia była jeszcze niedawno do zamknięcia. 5 czerwca br. Zarząd Województwa podjął decyzję o przydzieleniu wszystkich tras w województwie śląskim do obsługi przez spółkę *Koleje Śląskie*, 5 września podpisaliśmy stosowną umowę i od tej pory rozpoczęliśmy już takie formalne przygotowania, natomiast wcześniej rozpoczęliśmy przygotowania – jak gdyby antycypując tą sytuację, że taka będzie miała miejsce – i wcześniej złożyliśmy wnioski do rocznego rozkładu jazdy. Założeniem głównym naszego rozkładu jazdy jest cykliczność, tzn. jako jedyny właściwie przewoźnik na sieci PLK poza WKD i szybką koleją miejską w trójmieście, które jeżdżą na wydzielonych torowiskach, my

będziemy tą spółką, która oparła swój rozkład jazdy na cykliczności, czyli na pewnych stałych, powtarzalnych godzinach odjazdów pociągów z poszczególnych stacji. To był przykład jak skomplikowany jest rozkład, ten wykres poprzedni, prace praktycznie nad rozkładem jazdy trwają jeszcze do tej pory, ponieważ zostały zakończone w październiku, natomiast spółka PKP PLK przedstawiła nam tzw. *zamknięciowy* rozkład jazdy, gdzie wniosła prawie 450 poprawek do 629 pociągów, które żeśmy przedłożyli. Te pociągi musiały zostać poprawione i myślę, że środę, najpóźniej w piątek, przedstawimy Państwu na konferencji prasowej pełny rozkład jazdy. W tej chwili założenia do tego co będziemy wykonywać są takie: praca eksploatacyjna na terenie województwa śląskiego – 9,85 mln *pociągokilometrów*, praca w ogóle, ponieważ będziemy wyjeżdżać również poza województwo – 10,3 mln *pociągokilometrów* i uruchomimy w dobie 629 pociągów. To jest wzrost ponad 10 % od tego co jest w tej chwili, bo jest dwóch przewoźników: *Przewozy Regionalne* – 480 pociągów, my około 80 pociągów uruchamiamy, tak, że to jest wzrost od tego co było do tej pory [razem]. Częstotliwość kursowania na głównych liniach będzie od pół godziny do godziny, to jest to co mówiłem o cykliczności, na liniach drugorzędnych, bocznych, co godzinę lub dwie będzie jechał pociąg. Minimalna ilość pociągów na liniach lokalnych to jest 6÷8 par i prędkość 40÷70 km/h, z tym, że są odcinki gdzie ta prędkość jest mniejsza i z tym się borykamy, bo największym problemem jest stan infrastruktury w naszym województwie. To co wprowadzamy wydaje się najbardziej znaczące – bardzo znaczące jest to, że skrócimy czas połączenia między Żywcem a Częstochową o 45 minut, między Katowicami a Bielskiem do godziny, tak, że jest to duże zmniejszenie czasu przejazdu. To odbywa się dzięki nowoczesnemu taborowi, jak również nowatorskiemu podejściu do układania rozkładu jazdy. Tu mamy informację jakie jest nasze zapotrzebowanie taborowe. W tej chwili będziemy potrzebować w obiegach 26 składów EZT, 18 szynobusów i 15 składów wagonowych, w sumie 59 pojazdów. Jeżeli tam była materiały pomyłka to przepraszam, to jest wersja ostateczna – 59 pojazdów. Po lewej stronie w tej tabeli to jest tabor, który udostępnia nam Urząd Marszałkowski, nie będę enumeratywnie wyliczał jakie to są jednostki, powiem tylko nazwami: *ELF-y*, *FLIRT-y*, EN57, w tej chwili odebrany nowoczesny skład sześcioczołowy z NEWAG-u 35WE, jak również dwa szynobusy z KOLZAM-u. Po prawej stronie tabor, którym dysponuje spółka – 5 EN57, EN71, dwa 14WE – i tutaj drobne słowo komentarza, bo media donosiły, że są to bardzo awaryjne składy. Chciałem to zdementować, być może były awaryjne, a zakładamy, że u nas będą dobrze funkcjonowały ze względu na inny charakter obsługi. Mamy tutaj bardzo blisko zakład naprawczy lokomotyw elektrycznych, który jest współproducentem tych pojazdów, tak, że nie powinno być problemów z serwisem. 15 lokomotyw elektrycznych, na które już rozstrzygnęliśmy przetarg, tak, że tym taborom dysponujemy. W dalszym ciągu to jest tabor,

który jest w trakcie załatwiania i do końca miesiąca będzie załatwiony, czy będą zamknięte procedury przetargowe. 10 lokomotyw, 50 wagonów pasażerskich, 17 wagonów – bo to są dwa przetargi – i dzisiaj było otwarcie ofert i te oferty spłynęły do nas i można powiedzieć, że tymi wagonami będziemy dysponowali na 9 grudnia. Również 7 dwuczłonowych szynobusów i 3 jednoczłonowe oraz 8 trójczłonowych – tutaj jest otwarcie ofert 20 i 21 listopada i chciałem Państwa zapewnić, że te składy są w Polsce, będą do naszej do naszej dyspozycji pod koniec miesiąca. Tutaj zdjęcia, które pewnie Państwo wszyscy znacie, po lewej stronie ELF, FLIRT i EN57 po modernizacji. Po lewej stronie ten nowy, niedawno odebrany przez Urząd Marszałkowski pociąg 35WE, bodaj o nazwie *Impuls*. 14 WE w prawym górnym rogu, to jest modernizowany pojazd TN57, 7 lat, tak, że standardem na pewno odbiega od tego co mieliśmy do tej pory do dyspozycji i w prawym dolnym rogu lokomotywy TRAXX, bardzo nowoczesne, które zapewniają bardzo dobre parametry trakcyjne. Urząd Transportu Kolejowego wymaga od nas, jak również zwykła praktyka, ażeby mieć rezerwy, dlatego po lewej stronie jest to co mówiłem tu o pojazdach, którymi będziemy dysponowali. Po prawej stronie 10 składów rezerwowych. Dodatkowo jeszcze są rozstrzygnięte przetargi, których termin dostawy taboru jest przewidziany na 31 grudnia, to są 4 sześcioczłonowe 27WEb. 28 lutego – 2 27WEb, 13 szynobusów dwuczłonowych, 13 jednoczłonowych i 20 innych jednostek. Ten tabor ma być dostępny później i dlatego jeździmy w tej chwili składami wagonowymi, ponieważ ze względu na czas dostawy i rozstrzygnięcia procedur przetargowych ten termin był dość odległy, dlatego będziemy wycofywać składy wagonowe i zastępować je już taborom ostatecznym. Chciałem dokonać takiego drobnego podsumowania jeżeli chodzi o postępowania. W 2011 roku spółka zakończyła 41 postępowań o udzielenie zamówienia publicznego. W roku 2012 – 63 postępowania o udzielenie zamówień publicznych i to również w takich tematach jak zakup terminali mobilnych, zakup radiotelefonów, wyposażenie, mundury, sprzęt do kas stacjonarnych, wyłonienie agencji pracy tymczasowej, autobusową komunikację zastępczą, dostawę paliwa, zakup części i podzespołów, odbiór gotówki i umowy na dostęp do infrastruktury kolejowej, zakup trakcyjnej energii elektrycznej i dostęp do torów. Spółka w tym czasie wytworzyła – 2011 i 2012 – 43 akty wewnętrzne i jeszcze następnych 50 aktów wewnętrznych jest w opracowaniu. Przykładowe ceny biletów – chcielibyśmy dalej kontynuować to co zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku. Ceny biletów będą tańsze niż w *Przewozach Regionalnych* – na przykładzie Katowice – Bielsko-Biała to jest kwota 1,50 zł taniej niż było do tej pory i za przejazd szybszy. Zaproponujemy różnego rodzaju bilety sieciowe, miesięczne, kwartalne, liniowe, strefowe, dla grup zorganizowanych, dla seniorów i młodzieży. Rozwijamy w tym celu system sprzedaży i w tej chwili mamy 14 kas stacjonarnych, uruchomimy następne 14, jak również uruchomimy *biletomaty*, uruchomiliśmy już sprzedaż

internetową, mamy sprzedaż mobilną w pojazdach, gdzie konduktorzy i kasjerzy mobilni sprzedają bilety, uruchomimy również nowe terminale do sprzedaży. Wdrażamy integrację z KZK GOP poprzez współuczestnictwo w programie ŚKUP (*Śląska Karta Usług Publicznych*) – nasz projekt zyskał uznanie odpowiedniej jednostki i mamy szansę na pozyskanie dofinansowania unijnego w celu zabezpieczenia wspólnego jednego biletu dla całej aglomeracji górnośląskiej, jak również prowadzimy rozmowy z tymi pozostałymi częściami województwa śląskiego, częstochowskim, bielskim, czy rybnickim subregionem ażeby też systemy, które tam funkcjonują były w jakiś sposób kompatybilne z naszym systemem, który mamy nadzieję do końca przyszłego roku wdrożyć. Mamy już funkcjonujący system sprzedaży przez komórki, także również bardzo ważnym elementem jest wzajemne honorowanie i bilety zakupione w sieci *Przewozów Regionalnych* będą honorowane u nas w pociągach. Kilka słów na temat rekrutacji kadr, bo to jest temat bardzo ważny i bardzo palący. Nie chcę tutaj rozwijać całej tej tabeli dokładnie w szczegółach, natomiast reasumując ogólnie w tej chwili spółka zatrudnia 320 osób, natomiast od listopada będzie zatrudniać już około 797 osób. Jak z zestawienia wynika *gros* tych osób przyszło do nas z *Przewozów Regionalnych* i to jest 68 % ogółu zatrudnionych. To co nas czeka, bardzo istotna sprawa, to kampania informacyjna i promocyjna, ponieważ jest to dość poważna zmiana dla pasażerów. Mamy nadzieję, że przez tą akcję promocyjną, przez promocję rozkładu jazdy, informacje dla pasażerów, informacje przy *biletomatach*, przy kasach naszych, przez stewardów, będziemy wprowadzać pewną ilość druków również dla pasażerów, przez media, przez internet, ażeby wielu ludzi było poinformowanych o nowej sytuacji na rynku przewozowym. Chciałem Państwu na koniec pokazać jeden slajd, który myślę bardzo nas ucieszył: *czy kiedykolwiek jechał Pan/Pani pociągami Kolei Śląskich ? Nowoczesne składy ELF, FLIRT kursujące na trasie Gliwice – Częstochowa. Jeśli tak, to proszę ocenić jakość usług* i 41,97 % oceniło pozytywnie, a *gros* osób, które ten wysoki drugi słupek stanowią nie miało możliwości skorzystać z tej oferty. Mamy nadzieję, że skorzystają, zobaczą, będą zadowoleni.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Panu Prezesowi Markowi Worachowi za prezentację. Zanim zaproponuję Państwu Radnym zabranie głosu pragnę poinformować, iż miesiąc temu na moje ręce Pani Radna Urszula Grzonka zgłosiła zapytanie dotyczące poprawy jakości połączeń kolejowych na linii Katowice – Rybnik, Katowice – Chałupki. To pytanie przedkładam, jako, że to pismo na moje ręce zostało złożone.
- **radny Paweł Kaleta** – Panie Prezesie ! Prosiłbym, jeżeli można, może byśmy zaczęli od dopowiedzenia takiej jednej sprawy, do której Pan się odniósł dosyć szczegółowo. Oczywiście wiemy o *Śląskiej Karcie Usług Publicznych*,

o integracji biletów *Kolei Śląskich* z KZK GOP, Pan również wspomniał o uruchomionej już sprzedaży przez telefon komórkowy, mam tylko takie jedno pytanie jeśli chodzi właśnie o integrację, ponieważ wiadomo, przynajmniej takie informacje są podawane do wiadomości publicznej, integracja tych biletów wydawanych przez jednego i drugiego przewoźnika zajmie jeszcze półtora roku, dwa lata. Czy w międzyczasie istnieje możliwość zastąpienia trochę tej integracji tym o czym Pan wspominał, czyli sprzedaż biletów przez telefony komórkowe, tylko tutaj jest taki mały szkopał, że są dwie różne aplikacje. Państwo korzystacie z *CallPay*, KZK GOP korzysta z *moBILET*. Rozumiem, że to się może wydaje małym technicznym problemem, ale dla tych osób, które korzystają z tych aplikacji przez telefon komórkowy jest to jednak dosyć poważne utrudnienie w tej dosyć prostej i użytecznej formie zakupów biletów. Chciałem po prostu zapytać czy nawet już pomijając te kwestie substytucji *Śląskiej Karty*... przynajmniej w tym okresie dopóki nie zostanie to rozstrzygnięte, czy Państwo prowadzą rozmowy z KZK GOP na temat połączenia aplikacji. Rozumiem, że to jest kwestia postępowań o zamówienia publiczne, także kwestia firm zewnętrznych, ale czy zechciałby Pan się jakoś do tego odnieść ? Czy istnieje może taka możliwość żeby te aplikacje zostały ujednoczone, połączone, zintegrowane, tak żeby umożliwić takie proste i korzystne korzystanie z tej formy zakupu biletów ?

- **radny Czesław Sobierajski** – chciałbym kilka zdań może na początek ... Mamy ustawę o publicznym transporcie zbiorowym, rozporządzenie, które już do niej obowiązuje grubo ponad rok. Implementacja rozporządzeń Rady Europy i Parlamentu Europejskiego, które obowiązują nas również, gdzie wszystko tam jest uregulowane i dlatego też pytam: jednym z kluczowych zadań do spełnienia przez nas, pomijając formę, kto będzie świadczył usługi, czy my wewnętrznie sobie – jest ta możliwość i to żeśmy skorzystali – ale mamy problem nierozwiązywalny nawet w głosowaniu dzisiaj nad tą protezą, którą mamy, połączenie gminy żeby, Czerwionka dla przykładu, gmina nie wypadła, to głosujemy co rok taką protezę. Dlaczego ? Ano z prostego powodu, nie ma planu transportowego. Plan transportowy jest zupełnie kluczową sprawą do wszystkich jakichkolwiek rozwiązań o których mówimy. Oczywiście, że nie rozwiąże wszystkiego, ale jest fundamentem do realizacji kolei i nie tylko kolei. I teraz pytanie do Pana Prezesa, do Pana Marszałka. Przewinęła się ostatnio debata na temat muzeum i kolei również, i dobrze, bo jedna i druga jest ważna i takie były pytania – zadam przykładowo z pamięci ze dwa, albo trzy. Czy to ma być kolej śląska kręgosłupem, a od niego mają odchodzić inne skojarzone, czyli od drzwi do drzwi pomarzyć, nie ? No, ale to też może być, tylko kręgosłup tzn. jaki, ile i gdzie ? To również plan transportowy. Wszyscy wiedzą, że koszty działalności spółki każdej, kolejowej szczególnie, a o kolejowej mowa, zależą od kosztów dostępu do infrastruktury – nawet to jest 1/3 kosztów, a może być i więcej. Tymczasem

my musimy o ten dostęp zabiegać i tam negocjować te warunki. Jeśli bierzemy pod uwagę wszystko to bardzo dobrze, natomiast jedno pewne, że pytania również były ekspertów i ja również takie zadawałem, nie tylko zadawałem, ja mam inną koncepcję zupełnie. I to co Pan Prezes potwierdził, będziemy mieli nowy tabor, owszem, ale nie będziemy mieli po czym jeździć – i już ! Chałupki, Rybnik, o którym była mowa, nie ma w planie rozkładu jazdy na ten okres, który się rozpoczyna, no bo prosta odpowiedź jest zasadna, no trudno jadąc 30 km/h jeszcze ryzykować wykolejenie pociągu, no trudno żeby go tak posłać. Takich przypadków jest znacznie więcej, to nie jest tak, że tylko jeden. Około 200 tys. ludzi w naszym województwie po tym nowym rozdaniu będzie pozbawionych naszej łączności kolejowej. Mam taką mapę, na własny użytek żeśmy zrobili szczerze mówiąc, gdzie są te mniej więcej umiejscowione rzeczy i – proszę to potwierdzić, albo nie – Żywiec, Zwardoń, Sucha Beskidzka, cały ten obszar wypada. Jeśli wypada, to proszę potwierdzić, albo też nie. O Chałupkach była mowa. Tychy, o dziwo, jeśli to jest prawda, wypada z połączenia naszego, bo tutaj mam na tej mapce, że może wypadać, czyli 200 tys. Ja bym chciał uściślić ile mamy do obsługi linii kolejowych – ja rozumiem, że jest 46. Tu zdaje się nie padła aż taka suma, a większy tabor, czyli więcej będzie obsługiwać i pytanie, bo szczerze mówiąc nie do końca uważałem jak Pan mówił – może Pan to powiedział, może ja nie usłyszałem – ale chciałem ile my linii obsłużymy faktycznie. No i wracam do tej koncepcji, o której powiedziałem wcześniej, bo nie będę cytował tych rozporządzeń, tych innych, bo to nie ma sensu żadnego, natomiast jedno jest pewne, plan transportowy – mieliśmy tutaj w czerwcu taką debatę na tej sali, był przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury, gdzie zwracał uwagę, że rozpocząć pracę trzeba niezwykle pilnie nad planem transportowym, bo jak my go uchwalimy jako Sejmik, potem musi to zrobić gmina, powiat, w zależności od ilości mieszkańców itd. No i mieliśmy komisję i zapytaliśmy Panią Dyrektora na komisji – bo Komisja Rozwoju i w tamtym roku i w tym dwa razy się pochylała się nad tymi tematami szczegółowo, uchwalaliśmy dezyderaty, że jest pilna potrzeba, bardzo pilna potrzeba uchwalania planu transportowego. Tymczasem usłyszeliśmy odpowiedź, że do końca 2013 roku mamy czas, a gminy następne 3 miesiące. To jest pytanie czy mamy ten czas wykorzystać maksymalnie, a dać innym tak czasu, że niewiele – jeszcze raz zwracam uwagę – ten plan transportowy jest kluczową sprawą do jakiegokolwiek mówienia o transporcie skojarzonym, o czymkolwiek, o w ogóle strategii transportu w województwie śląskim, plan transportowy jest fundamentalną rzeczą. Bez niego wszystko inne na szkle pisane. Chciałem tutaj jeszcze jedną rzecz podnieść. Ku mojemu zaskoczeniu, myślałem, że ten temat – taką dygresję oczywiście wtrącę w tym momencie – że ten temat jest apolityczny. No bo jakżeż można mówić o *Kolejach Śląskich* z przyczyn PiS-u, Platformy, czy innych ? Mówimy o problemie, który trzeba rozwiązać, o planie, czy o innych rzeczach, są rozporządzenia, są ustawy, tylko wypełnić

treścią tak, albo tak. Można o koncepcji mówić takiej, czy innej, ale czytam w *Nowej Gazecie Śląskiej* i cytuję takie zdanie: *pojawiły się głosy, że brak wypłat ...* mówimy o tych wypłatach co Marszałek z opóźnieniem dał, gdzie te problemy były w kolejach regionalnych, zapłaty ludziom, itd. i to zdanie chciałem zacytować: *pojawiły się głosy, że brak wypłat to dyskryminacja za deklarowanie narodowości śląskiej*. No, szczerze mówiąc, bardziej chyba niedorzecznej rzeczy nie słyszałem nigdy. *Koleje Śląskie*, Marszałek Województwa Śląskiego, my swoim ludziom – czytam w gazecie, że to jest dyskryminacja za narodowość śląską. Dygresja taka, bo doszła sprawa do absurdu zupełnie praktycznie, tak ? Nie wiem czy to lapsus, czy jak, ale czytałem wiernie jak jest to napisane i nie ukrywam, że uśmiechnąłem się, bo cóż mi więcej pozostało. Jeśliby tylko na takie antypody schodziła ta dyskusja, no to śmiać chyba się nie za bardzo byłoby z czego. I teraz tak ! Chciałem jeszcze zapytać, bo myśmy podpisali porozumienie z naszą spółką na 3 lata, rozumiem, około 500 mln nas to wyniesie, bo to mniej więcej ta kwota będzie, jeśli te prawa dostępu nie będą się zwiększały, czy te koszty nie będą podrażać – to się okaże – natomiast ja wiem, że nie do odwrócenia jest ta sytuacja na tym etapie. Przestrzegają eksperci – czy słusznie, się przekonamy – nasza spółka stanie się monopolistą absolutnym, jedynym i tylko jednym. Oczywiście, że może – to jest niedobre – bo Marszałek na takie pytanie odpowiada: *tu mam ich pod sobą, biorę telefon, prezesa biorę na dywanik i koszty prawdziwe wiem od każdej chwili co i jak*. Pewnie to jest racja, tylko jak się jest jedynym, a sytuacja zajdzie tak daleko, to wtedy reprimenda i inne rzeczy na nic się zdadzą. Innymi słowy po trzech latach wszystko się może zdarzyć inaczej, bo rozporządzenie Parlamentu Europejskiego, *Rady Europejskiej* z 2007 roku mówi wyraźnie, że preferują absolutnie, wręcz jednoznacznie preferują model jednak dostępu konkurencyjnym...

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – ...minęło 10 minut...

– **radny Czesław Sobierajski** – ...już kończę, jeszcze dosłownie dwa zdania. Model konkurencyjny, takie jest zalecenie wręcz i w *białej księdze*, i w rozporządzeniach i w dyrektywach. Myśmy przyjęli wariant inny, co nie znaczy, że niezgodny z prawem – niektórzy mówią, że niezgodny ! Jest zgodny z prawem, ale czy najlepszy ? I oczywiście Unia Europejska, mówię już umownie żeby nie cytować już tych wszystkich dokumentów, preferuje inny i ja tu się akurat zgadzam. Ja miałem taką zupełnie inną wizję tego, że myśmy winni przejąć i to jest nadal temat ciągle przed nami, bo PLK pieniędzy nie ma, my potężną pulę pieniędzy straciliśmy właściwie z Unii Europejskiej nie wykorzystując na koleje. Marszałek, ostatnio czytałem, nie zorientował się zbyt odpowiednio, bo byśmy pewnie dzisiaj mieli nie 20 mln, a kupowali po 4, i nowe, bo była dopłata z Unii. Oczywiście, że tak, no ale sprawa poszła. Szkoda żeśmy się nie zorientowali, że chcieliśmy kolej śląską.

Gdybym ja ... trochę się dziwię, bo Pan Marszałek miał od początku tę koncepcję w głowie, należało to pilnować, bo rzeczywiście to mogło tak być, no ale przeszła. Wracam to takiej jeszcze propozycji, która być może jeszcze jest przed nami – na razie nie, po trzech latach – żebyśmy byli właścicielami infrastruktury ...[koniec kasety 2 b]... natomiast organizuje przetargi dla przewoźników, daje im kompletnie, konkretnie, co, jak, gdzie, ile, ile pieniędzy za co, rozkład jazdy, wszystko OK. Czy jest to możliwe ? Jasne, że jest to możliwe ! Czy lepsze ? Uważam, że tak, ale mamy na tym etapie to co mamy i nie ukrywam, że 3 grudnia musi rozkład jazdy być gotowy, a 9 grudnia wszystkie nasze obsłużymy my. Pan Marszałek się zastrzega, jak czytam, z punktualnością może być różnie, ale i z jakością, bo to co Pan Prezes przed chwilą pokazywał, te kolorowe eleganckie nasze szynobusy i inne, tego nie tak wiele. Znacznie więcej będzie znacznie gorszej jakości, jak to wejdą do tej drugiej jakości, nie wiadomo jak zareagują, a jak jeszcze się spóźni, raz, drugi, trzeci, a może, to się może okazać, że ta opinia niekoniecznie będzie taka dobra. Ale ja, proszę wierzyć, mimo, że mówię to co mówię i to, że mam inną koncepcję i te wszystkie inne sprawy, to życzę Panu Marszałkowi, bo to jest jego wyjątkowo wypieszczone dziecko, niech ono rzeczywiście zacznie już nie tylko jakoś tam drobne kroczyki robić, ale pójdzie na całość, no i powodzenia ! Niech ludzie mają punktualne i w miarę możliwości obsłużone całe województwo.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję, minęło 14 minut. Proszę Pan Henryk Mercik, Piotr Czarnynoga, Urszula Grzonka ... Czy są kolejne zgłoszenia ? ...

– **radny Henryk Mercik** – postaram się krótko ! Generalnie interesuje mnie koordynacja rozkładów jazdy w zakresie spółki *Koleje Śląskie* i innych przewoźników, przed wszystkim chodzi mi o tego głównego *gracza* jeśli chodzi o tramwaje i autobusy, czyli KZK GOP. Wiem, że został powołany taki zespół do tych spraw, wiem, że on w jakiś tam sposób działa. Chciałbym się dowiedzieć ile razy się ten zespół spotkał do tej pory i jakie są efekty jego pracy w zakresie koordynacji rozkładów pomiędzy *Kolejami Śląskimi* a KZK GOP. Chciałbym się również dowiedzieć jak ta koordynacja mogłaby wyglądać i czy rozważane jest przyjęcie wspólnej taryfy, bo ja osobiście nie bardzo wyobrażam sobie koordynację bez wspólnej taryfy i czy rozważamy również możliwość wprowadzenia wspólnego biletu. Ja tutaj wrócę też do interpelacji, które składałem kilkakrotnie dotyczących zwolnienia z opłat za przejazd osób powyżej 70 roku życia. Jak wiemy takich pasażerów jest niezbyt wielu, natomiast w KZK GOP taki przywilej istnieje i myślę, że wielu osobom w tym wieku, wieku podeszłym, bardzo ułatwia życie, natomiast tutaj spotkałem się z odmową ze strony *Kolei Śląskich*, było tłumaczenie, że to nie bardzo się opłaca, przyniesie jakieś monstrualne straty, teraz dokładnie nie

wszystko to pamiętam, natomiast chciałbym odpowiedzi, ustosunkowania się do tego problemu koordynacji rozkładów, bez których ten transport publiczny sprawnie, przynajmniej tutaj w środku aglomeracji, na pewno nie będzie działał. Czy i jak zostaną uzgodnione rozkłady jazdy ? Czy może się to odbyć bez wspólnej taryfy i czy rozważane jest wprowadzenie wspólnego biletu ?

- **radny Piotr Czarnynoga** – Panie Prezesie ! Mam szczegółowe pytanie. PLK kończą modernizację szlaku kolejowego na linii Tychy Miasto – Bieruń Stary. Czy przewiduje Pan wejście *Kolejami Śląskimi* na ten szlak, bo byłoby to przedłużenie, linii podstawowej Tychy – Sosnowiec, a jeśli tak, to od kiedy ?
- **radna Urszula Grzonka** – ja tutaj właśnie napisałam pismo, w którym zwracam się z prośbą od Prezydenta Rybnika, od siebie i mieszkańców odnośnie połączeń Rybnik – Katowice, Katowice – Rybnik i przedłużenie do Chałupek. Jest to bardzo ważną sprawą dla nas, ponieważ jest sytuacja taka, że teraz bardzo duża ilość osób korzysta z tych wszystkich transitów, busów. Jest to bardzo niewygodne, ponieważ tam płacą miesięczne. Ludzie starsi stoją, nie ma dobrej możliwości przemieszczania się. Dotychczas ta kolej jeździła, bo jeździła, tam po prostu remontowali tory, w Orzeszu nas przesiadali do busów, ale bardzo byśmy od Pana oczekiwali, żeby na tej trasie – to jest prośba mieszkańców – żeby to ułatwiło...
- **radny Wiesław Maras** – będzie kilka pytań do Pana Prezesa, a dotyczących organizacji, bo z tych dokumentów, które zostały przedłożone nie można do końca wyciągnąć wniosków mówiących o tym, że wszystko jest wspaniale. Przede wszystkim na dzień dzisiejszy, jak sam Pan Prezes powiedział, nie mamy taboru na tyle żeby było 59 pociągów uruchamianych w dobie, bo te 59 pociągów uruchamianych w dobie, gdzie przewidujemy 10 mln *pociągokilometrów*, to w sumie w dobie mamy około 30 tys. km, czyli na jeden pociąg przypada 500 km. Jest to bardzo *wyżyłowana* możliwość uruchamiania pociągu, bo jeżeli jeszcze weźmiemy 629 uruchomień rozkładowych, to powstaje 11 uruchomień na jeden pojazd. W związku z powyższym jest to bardzo wyśrubowana norma. Może i dobrze, ale zasadnicze moje pytanie jest takie, bo mówimy, że będziemy jeździć od punktu *a* do punktu *b*, natomiast nic nie ma na temat miejsc utrzymania taboru i z tych osób, które Pan przedstawił, które będą zatrudnione w spółce, nie wynika wprost, że mamy tych osób wystarczającą ilość, w związku z tym moje pytanie jak się przewiduje utrzymanie taboru, w jakich punktach województwa i czy prawdą jest, że powstała jakaś spółka utrzymania taboru, kolejna spółka ze spółki, po to żeby takie utrzymanie taboru było realizowane ? Nie ma problemu z pojazdami, które nowo zakupił Samorząd Województwa Śląskiego, bo w ramach umowy było to, że trzyletni okres serwisowania tych pojazdów jest, ale FLIRT-y już przestały być serwisowane,

w związku z tym te 4 FLIRT-y już winny być serwisowane, utrzymywane przez spółkę, jak również te wszystkie pojazdy, które nabywamy w formie zakupu bezpośredniego, o których niektórzy tu mówili, a prasa podawała, że są awaryjne. Sprawa z zatrudnieniem. Jeżeli na przyszłość jest przewidywanych 45 konduktorów, to nawet konduktora nie ma na jeden pociąg – 59 uruchomień, więc coś tutaj nie pasuje ogółem. Kierowników pociągów jest trochę więcej, ale samych konduktorów, którzy przy tym, że mamy mieć kasy mobilne, są niezbędni – aby w tych pojazdach, dość długich znajdował się kierownik pociągu i co najmniej jeden konduktor. Z tego wynika, że takiego zatrudnienia nie przewidujecie Państwo. W związku z tym mam wątpliwość czy rzeczywiście jesteście przygotowani do tego aby od 9 grudnia można było uruchomić tyle połączeń i moje pytanie ostatnie w takiej sytuacji to jest czy były jakiegokolwiek rozmowy prowadzone z *Przewozami Regionalnymi*, czyli ze spółką samorządową, na temat taki, że gdyby w przypadku gdy zaistnieje jakakolwiek sytuacja krytyczna, że np. nie będziemy mieli 50 wagonów pasażerskich, czy tych innych dwuczłonowych autobusów szynowych, czy w takiej sytuacji jesteśmy w stanie pewien okres czasu zlecić pracę przewozową istniejącej spółce *Przewozy Regionalne*, które przecież nie giną z rynku, bo w pozostałych 14 województwach w Polsce będą działać.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – ja pozwolę sobie jako pierwszy. Część z tych pytań – ja sobie starannie wynotowałem – nie była do Prezesa *Kolei Śląskich*, bo miała charakter szerszy niż tylko samo funkcjonowanie *Kolei Śląskich*, tak, że pozwolicie Państwo, że ja na te pytania odpowiem. Wymienię te pytania, na które nie odpowiedziałem i poproszę Pana Prezesa aby się do tego ustosunkował. Na podstawową kwestię dotyczącą tego jak wygląda sprawa z planem transportowym, Państwo znacie nasze plany, pracujemy nad nimi. Mamy o tyle problemy, że *krajowy plan transportowy*, jak się okazuje powstanie nieco później niż wszyscy przewidywali. My póki co nie zwalniamy – tak, że tu uspokajam Pana Radnego. Czy *Koleje Śląskie* mają być kręgosłupem? Oczywiście, że tak i w tym duchu prowadzimy rozmowy już od dłuższego czasu, uzgodnienia zarówno z KZK GOP, jak i z *Tramwajami Śląskimi*, niedawno włączyły się do tego również PKS-y, ale pozwolicie Państwo, że jak będę odpowiadał na pytania Pana Radnego, to powiem tutaj troszkę więcej. Pytanie dotyczące monopolu i przetargów, to odpowiem Panie Radny naraz, bo to jest ważna kwestia. Muszę historycznie wrócić do późnej wiosny tego roku. Państwo wiecie, że my jako Zarząd Województwa nie mieliśmy nic zasadniczo przeciw przetargom, chcieliśmy takowe zorganizować, z tym, że chcieliśmy je zorganizować dlatego, że nie byliśmy wtedy jeszcze pewni czy *Koleje Śląskie* zdążą z zakupami taboru i to była dla nas główna motywacja w kierunku organizowania przetargów. Później, przypomnę, było stanowisko PKP PLK, że żądają natychmiastowego podania przewoźnika, który by jeździł po torach, co de facto zmusiło nas do

zrezygnowania z procedury przetargowej, której nawiasem mówiąc z dzisiejszej perspektywy nie żałuję. A teraz dwa słowa dlaczego nie żałuję. Nie żałuję z tego powodu, że rynek kolejowy jest rynkiem bardzo dziwnym, nie do końca podlegającym czystym regułom gry rynkowej. Dlaczego ? Mianowicie wejście nowego przewoźnika na tory wymaga na ogół półtorarocznego, dwuletniego przygotowania. Co to powoduje ? To powoduje, że przewoźnik, który raz wejdzie na tory przy kolejnej próbie wyłonienia następcy ma niebywale mocną pozycję i nawet jeżeli jest to przewoźnik prywatny można mówić o pozycji stricte monopolistycznej. I posłużę się przykładem myślę, że dosyć plastycznym, mianowicie nasi koledzy z Województwa Kujawsko-Pomorskiego swego czasu zorganizowali przetarg na prowadzenie regionalnych przewozów pasażerskich. Ten przetarg dosyć wyraźnie wygrała prywatna spółka wyprzedzając *Przewozy Regionalne* w toku procedury przetargowej co spowodowało, że ten przewoźnik wszedł na rynek, wszystko było w miarę dobrze, *Przewozy Regionalne* poprzeczowały sobie te pociągi gdzie indziej. Co się później okazało ? Przy kolejnych przedłużeniach umowy okazało się, że teraz nie będzie już tak tanio i tak przyjemnie. W efekcie ten prywatny przewoźnik wykorzystując tą niemalże już monopolistyczną pozycję bardzo *wyżyłował* ceny i gdybyśmy się dzisiaj spytali Marszałka Całbeckiego czy powtórzyłby ten manewr, obawiam się, że odpowiedziałby negatywnie. To jest specyficzny rynek. Ja z zasady nie mam nic przeciwko, jestem zwolennikiem przetargów, ale musimy mieć świadomość, że to jest bardzo nietypowy rynek. W przeciwieństwie do spółki *Przewozy Regionalne* my posiadamy pełny wgląd w koszty spółki. Jesteśmy w stanie w każdej chwili dojść do każdej złotówki wydawanej w *Kolejach Śląskich*. To nie jest tak jak w *Przewozach Regionalnych*, gdzie Państwo pamiętacie, myśmy nie mogli przez prawie rok doczekać się zgody na audyt kosztów. Zupełny paradoks. Pan Radny á propos zakupu taboru słusznie zacytował moje słowa, że lepiej byłoby ten tabor kupować z funduszy unijnych. Świetny cytat, tylko że ja mówiłem w trochę innym kontekście, że w tej chwili zmienia się spojrzenie na wydatkowanie funduszy unijnych w Ministerstwie Transportu. W ministerstwie zorientowano się, że koleje to dziwny świat, w którym trudno zbudować cokolwiek nowego. Niedawno kolejarze z PKP PLK – byli na naszej komisji, ale nie wszyscy Państwo byliście tego świadkami – kiedy rozmawialiśmy o budowie kolei w Pyrzowicach, tam było dużo pytań i w pewnym momencie jakiś zdenerwowany pan dyrektor z PKP PLK powiedział: *ale czego Państwo od nas chcecie, wiecie ile w ciągu ostatnich 50 lat zbudowano nowych linii kolejowych ? 1,5 km !* To trochę obrazuje, to jest specyficzny świat, ale wracam *ad rem*. Teraz w ministerstwie doszli do wniosku, że koleje dużych prędkości, takie wielkie projekty odłożmy na bok, bo nie wykorzystamy funduszy unijnych i ma być lada tydzień, dopiero lada tydzień, decyzja co do tego, że będą puszczane duże europejskie pieniądze na zakup taboru i my się w to włączymy, tylko, że teraz nie byliśmy tego w stanie

zrobić, bo to jeszcze nie funkcjonuje. I dlatego ja mówiłem, że jeżeli my dzisiaj kupujemy starszy pociąg za 4 mln, no to za rok będziemy prawdopodobnie będziemy mogli dać wkładu własnego 4 mln i zdobędziemy 16 mln funduszy unijnych. Te natomiast pociągi nasze mają to do siebie, że gdyby tamte operacje nam się udały, to za jakiś czas będziemy mogli przecież upłynnić te starsze pociągi, tak, że tutaj Panie Radny nic straconego. Koordynacja z autobusami i tramwajami – w tej sprawie mało tego, że zespół powołano, ale Państwo się na bieżąco spotykają. Fakt jest faktem, że było to w ostatnich tygodniach bardzo trudne, bo żeśmy się bardzo męczyli z PKP PLK w zakresie rozkładu jazdy. Tu, że tak powiem walka trwała, ale oni się spotykają i jest też powołany taki specjalny zespół dotyczący wspólnej taryfy i wspólnego biletu. W zespole uczestniczy zarówno KZK GOP, wszystkie większe związki komunikacyjne z całego województwa, nawet PKS-y, tramwaje. Jesteśmy już po spotkaniach, gdzie pokazywane są systemy wspólnych biletów z Warszawy, Wrocławia, z trójmiasta. W tej chwili zaczął pracować taki roboczy zespół wspólnie z informatykami, aby przygotować taką zwartą koncepcję dla wszystkich przewoźników. To jest zadanie strasznie ambitne, bo wiemy, że tych podmiotów jest dużo, a na dodatek każdy z tych podmiotów ma mnóstwo właścicieli, np. KZK GOP chyba ze 30, a od wszystkich trzeba będzie wydobyć zgodę na wprowadzenie wspólnego biletu. Chcemy ten wspólny bilet oprzeć na tzw. *SKUP*-ie, którą wprowadza KZK GOP z wykorzystaniem pieniędzy unijnych, tzw. *SKUP 2*, czyli podłączenie się ... *Koleje Śląskie* też wygrały z RPO ten projekt kilka tygodni temu i to będzie niejako uzupełnienie tego *SKUP*-u i teraz prowadzimy rozmowy na szczeblu technicznym jak PKS-y i inne związki komunikacyjne podłączyć do tego systemu. Jeżeli się to uda, to będzie to naprawdę wielka sprawa, bo w takim mrowiu podmiotów, które mamy u nas w województwie, dojście do wspólnego biletu, ono nie będzie proste. Pan Radny Czarnynoga spytał o linię Bieruń – Tychy, nie od najbliższego, a od kolejnego rozkładu jazdy tą linię będziemy chcieli uruchomić. Chcieliśmy nawet teraz, ale blokowały nas nieodbyte inwestycje przez PKP PLK. Tam wszyscy są zgodni co do tego, że ta linia powinna być, co więcej, *Koleje Śląskie* zrobiły szczegółowe badania rynku, jest to prawdopodobnie jedna z niewielu linii w województwie, która będzie dochodowa. Nie sensie takim, że my będziemy mało dopłacali jako samorząd województwa, ale przy tej linii na podstawie przeprowadzonych badań wynika, że zainteresowanie mieszkańców Bierunia jest tak duże tą ofertą, że same bilety plus dopłaty z firm, które są umiejscowione w strefie, bo takowe mamy, prawdopodobnie uczynią to, że akurat do tej linii wyjątkowo samorząd województwa nie będzie dopłacał. Czekamy na sprawę dokończenia remontów przez PKP PLK. Trochę podobna historia jest z linią z Chałupkach. Dzisiaj na tej linii nie ma sensu jeździć, bo pociąg jeździ tak wolno, że w zasadzie szybciej pokonałoby się tą trasę rowerem, więc trudno się dziwić, że jest małe zainteresowanie jazdą. Ona ma istotne znaczenie dlatego też *Koleje*

*Śląskie* zawsze prezentowały stanowisko takie, że wejdą na te tory, ale pod warunkiem wyremontowania torów, żeby ta prędkość była w miarę atrakcyjna dla pasażerów. Oczywiście, jak to w polskich kolejach, PKP PLK momentalnie to wykorzystwała rozpuszczając informacje pośród samorządowców regionu rybnickiego, że skoro *Koleje Śląskie* nie będą jeździły no to my w takim razie chyba nie zrobimy remontu, ale my zapewniliśmy również w sposób oficjalny, że zaraz po remoncie *Koleje Śląskie* wchodzi i mamy oficjalne stanowisko PKP PLK, że jeżeli takie jest nasze stanowisko, to oni nie cofają tych planów remontowych i mam nadzieję, że jak najszybciej je wykonają. Pan Radny Wiesław Maras pytał się o rozmowy z *Przewozami Regionalnymi*, czy ewentualnie nie pożyczą nam pociągów gdyby sytuacja była krytyczna. Powiem Panu tak, że my byśmy bardzo chcieli przeprowadzać takie rozmowy, ale po tamtej stronie nie za bardzo jest wola, i co więcej, mnie ostatnie dwa lata nauczyły tego, że jeżeli na cokolwiek miałbym liczyć ze spółki *Przewozy Regionalne*, to zawsze jest pewne, że się zawiodę, czego najlepszym dowodem było to kiedy chcieliśmy kupić od *Przewozów Regionalnych* stare pociągi. *Przewozy Regionalne* nie przystąpiły do przetargu organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Nie muszę dodawać, że opłacałoby się to i nam i *Przewozom Regionalnym*, ale tą sprawą zajmuje się już rada nadzorcza *Przewozów Regionalnych*, a chciałbym tylko powiedzieć, że jak na razie to bardziej *Koleje Śląskie* pomagają *Przewozom Regionalnym* niż odwrotnie, *vide* sytuacja tego strajku chorobowego, nasze pociągi, nasi maszyniści wspomagali wtedy *Przewozy Regionalne*. I powiem więcej, różnie może się zdarzyć, choć sytuacja wydaje się już dosyć uspokojona, w razie czego też jesteśmy gotowi do tej pomocy do 9 grudnia, choć wszystko wskazuje na to, że powinno być już relatywnie spokojnie. Pytanie czy wystarczy nam pociągów, czy damy radę wyjechać – to jest niekończące się pytanie, głównie na to pytanie odpowiadała prezentacja Pana Prezesa, owszem gdybyśmy dzisiaj mieli zacząć, to pewnie byśmy nie dali rady, ale ja zapewniam – zresztą Pan Prezes też się do tego odniesie jako go znam – ja jestem pewny, że się uda, te pociągi są systematycznie kupowane, a czy *wyżyłowany* rozkład jazdy obiegów pociągów się sprawdzi? Układali go najlepsi fachowcy w Polsce od tego i podobne głosy były jak żeśmy startowali teraz na 1/3 linii, że jest *wyżyłowany* ten rozkład jazdy. Fachowcy z *Przewozów Regionalnych* twierdzili, że musimy mieć 30 pociągów na to, że inaczej nie damy rady. Okazało się, że z 14. da się – połowę mniej pociągów. Co do punktów utrzymania taboru, to proszę Panie Prezesie żeby Pan odpowiedział na to pytanie w całości. Co do spółki, już mówiłem w swoim czasie, owszem, ona działa, ale Panie Prezesie miałbym prośbę gdyby Pan rozwinął temat dotyczący spółki-córki, utrzymania taboru, tak samo temat kupowania awaryjnych pociągów. To co było medialnie – Pan Prezes będzie umiał tutaj lepiej powiedzieć – jak również kwestia dotycząca ilości konduktorów,

tudzież biletów dla siedemdziesięciolatków. Te 5 pytań rezerwuję dla samego Pana Prezesa, natomiast zanim oddam głos jeszcze dwa słowa o tym co by się stało gdybyśmy nie zrobili tego co robimy. Nasi koledzy z Małopolski właśnie podjęli kolejną decyzję jak co roku o obciążeniu rozkładu jazdy o 20 % – likwidują 20 % połączeń – bo powtarza się historia ta sama co zawsze, *Przewozy Regionalne* chcą jeszcze więcej pieniędzy, dużo więcej, a na dodatek chcą jeszcze też obcinania pieniędzy(?), bo 100 % więcej z roku na rok nikt nie jest w stanie, żaden samorząd, zapłacić. Na ostatnim konwencie marszałków moi koledzy z Małopolski przekazali oficjalnie informację, iż drugie największe województwo po śląskim, które jeździło z *Przewozami Regionalnymi*, czyli wielkopolskie, od przełomu marca i kwietnia wycofuje się z korzystania z usług *Przewozów Regionalnych*. Nie muszę dodawać co to oznacza perspektywicznie dla *Przewozów Regionalnych*, po prostu bylibyśmy w bardzo nieciekawej sytuacji gdybyśmy nie zrobili tego co żeśmy zrobili, tymczasem oddaję głos Panu Prezesowi.

- **Pan Marek Worach, Prezes Zarządu Kolei Śląskich** – jeżeli chodzi o pytanie dotyczące zakupu biletów przez telefony komórkowe, to rzeczywiście taka *quasi integracja* jest już możliwa i de facto kupując bilet na autobus i na pociąg można kupić jeden bilet, można powiedzieć, że dwoma czynnościami przez telefon komórkowy i również my się dostosujemy do tego i będziemy się starali wprowadzić taką usługę ażeby i w KZK GOP i u nas można było ten bilet kupić. W tej chwili przystępując do koordynacji prac, to co mówiłem o cyklicznym rozkładzie, stosunkowo łatwo jest niejako *podpiąć się* z autobusami, czy tramwajami do rozkładu jazdy kolejowego kiedy zawsze wiadomo, [że] o pewnej konkretnej godzinie odjeżdża pociąg i to jest krok w kierunku integracji i koordynacji, jak również bardzo ważną w koordynacji jest kwestia taryfy. Tutaj każdy przewoźnik będzie operował swoją taryfą – my operujemy taryfą kilometrową, ale również KZK GOP i inni przewoźnicy idą w tym kierunku żeby to była taryfa kilometrowa. Jeżeli idzie o kwestie konduktorów, to my mamy trochę inną filozofię podejścia do tej grupy zawodowej, jakby nastawiamy się na tzw. sprzedawców mobilnych i oni będą docelowo konduktorami i dlatego tu nie podzielam tej obawy jeżeli chodzi o sprawdzanie biletów. U nas wzrost sprzedaży biletów jest co miesiąc, tak, że mają pracownicy jakby obowiązek kontrolowania trzykrotnego w przedziałach Częstochowa – Zawiercie, Zawiercie – Katowice, Katowice – Gliwice i ten system się póki co sprawdza i my go będziemy po prostu powielać, tak, że nie widzę tutaj zagrożenia żeby konduktorów było akurat za mało. Jeżeli chodzi o kwestie tych 500 km na dobę na pociąg, to również wychodzimy z założenia, że pociąg powinien robić nie 500, a 900 km na dobę, bo tyle może robić. Jest nowoczesny, nowy i jego zadaniem jest jeździć, a nie stać. Dlatego to się sprawdza, póki co nasz współczynnik punktualności to jest 92 %, z pozostałych 8 % tylko 13 % jest z naszej winy, pozostałe części to jest i tak

stan infrastruktury, czy zerwania sieci i to leży po stronie zarządcy infrastruktury. Tak, że ten sposób eksploatacji pojazdów jak widać do tej pory się sprawdził i nie mamy problemów również z taborem. Oczywiście od czasu do czasu pojawiają się uszkodzenia, ale one głównie wynikają ze stanu infrastruktury tak jak powiedziałem, szczególnie opuszczenia sieci, zerwania sieci, tego typu uszkodzenia. Tak, że nie podzielam obawy jeżeli chodzi o ilość kilometrów w dobie. My staramy się żeby to było jak najwięcej. Jeżeli chodzi o kwestie utrzymania taboru, to w tym zestawieniu jest to pokazane, *gros* naszego taboru jest oczywiście na gwarancji i tutaj serwis jest prowadzony przez firmy, które nam tabor dostarczają, dlatego tych osób u nas jest oczywiście mniej niż u innych przewoźników, którzy mają stary tabor, natomiast mamy główne zaplecze w Łazach. Mamy zaplecze do tzw. oporządzania w Żywcu, w Gliwicach, jak również planujemy zaplecze do oporządzania w Raciborzu i w Czechowicach. Tak, że główne zaplecze w Łazach i w Gliwicach, a te trzy pozostałe to są takie pomocnicze, do oporządzenia składów, do umycia, do czyszczenia i to w zupełności wystarcza. Ta ilość osób, którą mamy w tej chwili również wystarcza do utrzymania taboru. Jeżeli chodzi o tą firmę, o której była mowa, to jest to firma dedykowana do utrzymania taboru, która ma się uczyć utrzymania, żeby po okresie gwarancji móc płynnie przejść serwis i również firma zajmuje się sprzątnięciem i utrzymaniem, tak, że ma co robić. Wydaje się, że to sensowna decyzja. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące relacji, to my uruchamiamy 18 relacji, żadne dotychczasowe relacje nie są zawieszane, oprócz tych, o których była mowa, tzn. Chałupki – Rybnik, Wodzisław – Chałupki. Mogę powiedzieć, że wznowiliśmy połączenie z Kłobuckiem, którego nie było, miasto powiatowe, które nie miało połączenia z aglomeracją. Planujemy wzmocnić połączenie w przyszłości pomiędzy Kłobuckiem a Częstochową. My chcielibyśmy na przyszłość spowodować ażeby każde miasto powiatowe w województwie śląskim miało połączenie kolejowe, żeby to się stało standardem – tu szczególnie chodzi o Jastrzębie-Zdrój, bo to duże miasto nie ma połączenia kolejowego ...[głos z sali, poza nagraniem]... Tarnowskie Góry mają połączenie, są pociągi. Trasa Bytom – Katowice jest w bardzo złym stanie i pociąg jedzie bardzo długo, jest tam konieczny remont. Trasa Tarnowskie Góry – Katowice jest dla nas kluczowa. Są cztery kluczowe trasy: Katowice – Bielsko-Biała, Katowice – Tychy, Katowice – Częstochowa, oczywiście Gliwice i właśnie Tarnowskie Góry.

- **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – czy są następne pytania ? .... Debata trwa już godzinę ... dopuszczam *ad vocem* ... zamykam listę. Czy jest sprzeciw ? Nie ma !
- **radny Marian Ormaniec** – mnie w czasie tej debaty przyszło na myśl takie pytanie do Pana Marszałka, no bo można powiedzieć, że kierunek obraliśmy

dobry, samodzielnie będziemy wykonywać transport kolejowy na terenie województwa. Duże problemy, ale też powiem szczerze gospodarnie wydane pieniądze. Tak mi się przynajmniej wydaje, to co słyszę tutaj od Prezesa i to ile nas to powinno kosztować, ale moje pytanie jest z ciekawości, bo przecież mamy chyba 12,8 % udziału w *Przewozach Regionalnych* ...[głos z sali, poza nagraniem]... ile ? ... 9,2. Czy Marszałek już zamyśla, albo ma pomysł na to, bo przecież trzeba by było odzyskać, czy wyciągnąć. Najlepiej byłoby w taborze, bo to jak pójdzie w tym kierunku co idzie, tam raczej na wypłatę jakichś zysków raczej nie możemy liczyć, żeby się nie okazało, że te pieniądze samorząd województwa straci. Dlatego tak krótko Panie Marszałku żeby Pan się podzielił z nami koncepcją, którą na pewno Pan ma.

– **Marszałek Adam Matusiewicz** – tu jest dylemat, bo ja wyszedłem z propozycją, którą marszałkowie zaakceptowali, podziału spółki *Przewozy Regionalne* na mniejsze spółki wojewódzkie i wtedy ziściłby się ten plan taboru. Decyzja jest, powiedziałbym, zablokowana z uwagi na to, że *Przewozy Regionalne* mają już prawie 800 mln długów i podział spółki wiązałby się z proporcjonalnym przejęciem zadłużenia. Dzisiaj zadłużenie spółki *Przewozy Regionalne* jest równoznaczne z wartością jej majątku i tu jest problem. Tak, że dla nas jest perspektywicznie, i nie mówię teraz o formie prawnej, jest dylemat, albo kiedyś tam przejmujemy część taboru z długami, albo oddamy za darmo te udziały, niech się województwa nimi podzielą, ale tego nie chciałbym rozstrzygać, dyskusja między marszałkami się toczy, trwa. Ja cierpliwie czekam, swoją propozycję złożyłem. A korzystając z okazji, bo mówimy o kolejach, więc żeby zachować się proceduralnie muszę powiedzieć tak, że koleje są świetne, ale jeszcze lepiej jest biegać, albo chodzić piechotą i nawiązując do tego o czym była mowa na początku tej sesji parę słów wyjaśnienia o WPKiW. Cały ten projekt jest warty 1,5 mln zł i zakłada m.in. modernizację dużej pętli rowerowej na 6,5 km, stworzenie tzw. *parkowej mili* do biegania, przy tym istniejącej ścieżki zdrowia, a ten słynny trakt, o którym Państwo mówicie, jest wykonany zgodnie z zamówieniem publicznym, w ramach tego projektu i on dotyczy tylko dojść pomiędzy zestawami do ćwiczeń, tak, że uspokajam, jak Pan Radny będzie chciał więcej jeszcze razem się wybierzemy, ja też mieszkam blisko *Parku*, zapraszam na wspólny spacer.

– **radny Andrzej Gościński, Przewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Panu Marszałkowi i Panu Prezesowi za wyczerpujące przedstawienie niezwykle ważnego tematu. Cieszę się, że dyskutujemy przed wprowadzeniem rozkładu jazdy, a nie post factum. Wyczerpaliśmy procedowanie w punkcie 18. Uprzejmie przypominam, iż sesja grudniowa zaplanowana jest na 17 grudnia, niezwykle ważna, bo budżetowa. Przypominam także, iż tego dnia mamy tradycyjne *betlejemskie światło pokoju*, a po sesji spotkanie kolędowe,

święteczne. Dziękuję bardzo Zarządowi Województwa, Paniom i Panom Radnym za współdziałanie.

**19. Zamknięcie sesji – godz. 14<sup>25</sup>.**